

WV

WIEŚCI AKADEMICKIE

CZASOPISMO
UNIwersYTETU
PRZYRODNICZEGO
W POZNANIU

WRZESIEŃ 2026/3 (281)
ISSN 1429-3064



TEMAT NUMERU

**HISTORIA, KTÓRA SIĘ PISZE
KAŻDEGO DNIA**





WIEŚCI AKADEMICKIE – KWARTALNIK

WYDAWCA:

Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu

REDAKCJA:

Iwona Cieślik
(REDAKTORKA NACZELNA)
Agnieszka Krzysztoń

ZDJĘCIA:

Iwona Cieślik
Katarzyna Lesińska
Izabela Maćkowiak

KOREKTA:

Wydawnictwo Uniwersytetu
Przyrodniczego w Poznaniu

ADRES REDAKCJI:

ul. Wojska Polskiego 28,
60-637 Poznań, tel.: 61 846 67 59
wiesci@up.poznan.pl

WERSJA ELEKTRONICZNA:

www.up.poznan.pl

SKŁAD I ŁAMANIE:

dobosz.studio
(ILUSTRACJE: Jakub Franczak)

RADA PROGRAMOWA:

prof. dr hab. Piotr Goliński
(PRZEWODNICZĄCY)
prof. dr hab. Anna Gramza-
-Michałowska
prof. UPP dr hab. Joanna Zeyland
dr hab. Piotr Lewandowski
dr hab. Tatiana Wojciechowicz
dr inż. Grażyna Adamczyk
dr inż. Elżbieta Goryńska-
-Goldmann
dr inż. Anna Wierzbička
mgr Lucyna Borowczyk

SPIIS TREŚCI

4 WYWIAD NUMERU

4 POŁĄCZYĆ NAUKĘ Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA
PRZYSZŁOŚĆ – wywiad z prof. dr. hab. Krzysztofem
Szoszkieviczem, rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu

10 UNIWERSYTET MOICH CZASÓW – rozmowa z prof. dr. hab.
Jerzym Antonim Pudełką, rektorem Akademii Rolniczej
w Poznaniu w latach 1996–2002

13 ROZWIJAĆ TO, CO LUDZKIE – wywiad z dr Iwoną Burką,
wykładowczynią akademicką, badaczką procesów zarządzania
i twórczynią projektu Trigger Mind

17 NAUKA I BADANIA

17 SZEŚĆ WYDZIAŁÓW – SZEŚĆ PERSPEKTYW PRZYSZŁOŚCI

26 OD ZACHWYTU DO PYTANIA „DLACZEGO?” –
DODATNIE SPRZĘŻENIE NAUKI I PASJI

28 TRANSFER WIEDZY DO GOSPODARKI –
DOBRE PRAKTYKI UPP

32 UCZELNIA

32 UPP KRYJE WIĘCEJ HISTORII, NIŻ MOGŁOBY SIĘ WYDAWAĆ

40 KAMPUS, KTÓRY SIĘ ZMIENIA

45 75 LAT UPP – HISTORIA, KTÓRA WCIAŻ SIĘ PISZE

47 ZAKAMARKI UPP – fotoreportaż

52 PYTANIE NUMERU

52 ZA CO CENIMY WSPÓŁPRACĘ Z UNIWERSYTETEM
PRZYRODNICZYM W POZNANIU?

56 WIEŚCI WYDAWNICZE

Co w numerze? • Co w numerze?

WYWIADY NUMERU

s. 4



Połączyć naukę z odpowiedzialnością za przyszłość

Jubileusz UPP to okazja nie tylko do spojrzenia wstecz, ale przede wszystkim do rozmowy o przyszłości. Rektor prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz opowiada o przemianach Uniwersytetu, roli młodej kadry, nowych kierunkach kształcenia, sztucznej inteligencji i wyzwaniach, przed którymi staje współczesna nauka – od bezpieczeństwa żywnościowego po ochronę środowiska i bioróżnorodność.

s. 10



Uniwersytet moich czasów

75 lat Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu to historia nie tylko kolejnych nazw, reform i rozbudowy

uczelnianej infrastruktury, ale przede wszystkim ludzi, którzy przez dekady współtworzyli jego tożsamość. Prof. dr hab. Jerzy Antoni Pudełko, wieloletni pracownik Uczelni i rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu w latach 1996–2002, wspomina najważniejsze momenty tej historii. Od trudnych początków samodzielnej uczelni w czasach stalinizmu, przez Marzec '68, narodziny „Solidarności” i stan wojenny, po przemiany ustrojowe 1989 r. i budowanie Uczelni w wolnej Polsce. To opowieść o ludziach, decyzjach, odpowiedzialności i wartościach, które mimo zmieniających się czasów pozostały fundamentem akademickiej wspólnoty.

s. 13



Rozwijać to, co ludzkie

Czy w świecie, w którym sztuczna inteligencja potrafi analizować, tworzyć i odpowiadać niemal natychmiast, najważniejszą kompetencją nie stanie się umiejętność... myślenia? Dr Iwona Burka mówi o przyszłości edukacji, świadomej współpracy człowieka z AI, długu poznawczym i potrzebie projektowania dydaktyki tak, aby technologia nie wyręczała nas w myśleniu, lecz je rozwijała. Na Uniwersytecie

Przyrodniczym ma to szczególne znaczenie, bowiem jakość ludzkiego osądu przekłada się na decyzje dotyczące środowiska, żywności, zdrowia i klimatu.

NAUKA I BADANIA

s. 17



Sześć Wydziałów – sześć perspektyw przyszłości

Rok 2050 nie jest odległą wizją, lecz perspektywą, którą nauka i edukacja kształtują już dziś. Sześciu Dziekanów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przedstawia wizję rozwoju swoich Wydziałów, wskazując najważniejsze wyzwania nadchodzących dekad. Sześć różnych perspektyw pokazuje różnorodność UPP, ale także wspólny kierunek: rozwój interdyscyplinarnej nauki, nowoczesnego kształcenia i rozwiązań, które będą odpowiadać na potrzeby przyszłości.

s. 26

Od zachwyty do pytania „dlaczego?” – dodatnie sprzężenie nauki i pasji

Od dziecięcej fascynacji ptakami, przez pierwsze obserwacje i pytanie „dlaczego?”, po naukową specjalizację. To historia, która pokazuje, jak pasja może stać się początkiem pracy badawczej i jednocześnie nieustannie ją napędzać. Prof. Piotr Tryjanowski opowiada o ciekawości, która prowadzi do coraz bardziej szczegółowych pytań, o radości odkrywania, ale też o frustracjach akademickiej codzienności, oraz o tym, dlaczego dzielenie się nie tylko

Co w numerze? • Co w numerze?

wynikami, lecz także samym procesem poznawania może najskuteczniej zarażać innych pasją do nauki.

UCZELNIA

s. 32



UPP kryje więcej historii, niż mogłoby się wydawać

Kto wie, że na UPP powstały odmiany rzepaku, które zmieniły polski rynek oleju? Że naukowcy Uczelni pomogli przywrócić bobra zachodniej Polsce? Że studenci projektują rowery z drewna, a w laboratoriach powstają technologie przyszłości? Z okazji jubileuszu Uczelni przedstawiamy wyjątkowe fakty, odkrycia i miejsca, które pokazują różnorodność Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

s. 47



Zakamarki UPP

Na 75-lecie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zajrzeliśmy w jego mniej oczywiste zakamarki. Fotografowie z poznańskiej społeczności IgersPoland odwiedzili kampus na Sołacz i Kampus Cieszkowskich, szukając kadrów tam, gdzie na co dzień nie

zatrzymujemy wzroku. Światło, architektura, detale, zieleń i rytm uczelnianego życia pokazują UPP z nowej, czasem zaskakującej perspektywy.

PYTANIE NUMERU

s. 52

Za co cenimy współpracę z Uniwersyte-tem Przyrodniczym w Poznaniu?

Zmienia się Uczelnia, zmieniają się świat i wyzwania, przed którymi stajemy. Nie zmienia się jednak jedno:



potrzeba współpracy między nauką a praktyką. O to, co dziś jest największą wartością współpracy z Uniwersyte-tem Przyrodniczym w Poznaniu, zapytaliśmy partnerów reprezentujących biznes, administrację i instytucje publiczne.

75 lat
TRADYCJA
ROZWÓJ
PRZYSZŁOŚĆ

Siedemdziesiąt pięć lat to wystarczająco długo, by opowiedzieć historię. Można wspominać kolejne pokolenia studentów, profesorów, ważne wydarzenia i sukcesy naukowe. Można jednak spojrzeć na jubileusz inaczej.

Historia Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu to nie zamknięty rozdział zapisany w archiwach. Píše się ona każdego dnia – w laboratoriach, salach wykładowych, zakładach doświadczalnych i podczas rozmów prowadzonych przez naukowców ze studentami, przedsiębiorcami, samorządowcami i mieszkańcami regionu. Dlatego jubileusz to okazja do zadania pytania: jaka jest dziś rola Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu?

Odpowiedź wydaje się bardziej aktualna niż kiedykolwiek wcześniej. Żyjemy w świecie dynamicznych zmian i globalnych wyzwań, które wymagają nowych technologii, kompetencji i mądrych rozwiązań. Ich fundamentem pozostaje WIEDZA – podstawa rozwoju i budowania przyszłości.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu widać to każdego dnia. Powstają innowacje dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej, technologie wspierające ochronę środowiska, badania nad zmianami klimatu, nowoczesne materiały i projekty wykorzystujące sztuczną inteligencję. Jednocześnie zmienia się sama Uczelnia – staje się coraz bardziej interdyscyplinarna, międzynarodowa i otwarta na współpracę. Łączy doświadczenie wielu pokoleń z energią młodych badaczy i studentów.

W tym numerze „Wieści Akademickich” pokazujemy współczesny Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, jego zmieniającą się rolę, dokonania i przyszłość, którą wspólnie tworzymy.

*Bo historia Uczelni nadal się pisze,
a przyszłość dzieje się tu każdego dnia.*



POŁĄCZYĆ NAUKĘ
Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA
PRZYSZŁOŚĆ



Historia UPP ma dla Pana wymiar zawodowy i rodzinny. Pana ojciec był związany z Uczelnią, Pan zbudował tu własną drogę naukową. Dwa pokolenia Pańskiej rodziny towarzyszyły jej przez niemal 75 lat. Co zmieniło się najbardziej, a co pozostało istotą Uniwersytetu?

Zmiany są ogromne, choć podobieństw także pozostało bardzo dużo. Nieporównywalna jest dziś skala badań, całkowicie zmieniły się technologie i narzędzia pomiarowe. W laboratoriach praktycznie nie ma już papieru, który kiedyś był podstawą pracy. Półki i stoły zajmowały sterty zapisków. Część terenowa badań wygląda jednak podobnie: tak jak dawniej pobieramy próby wody czy gleby, rozpoznajemy gatunki roślin i zwierząt, prowadzimy różne obserwacje, w których tylko częściowo wspierają nas nowe urządzenia. Podobnie jest w dydaktyce. Korzystamy z nieistniejących dawniej multimedialnych, ale nauczyciel nadal musi się osobiście zaangażować, aby przekaz wiedzy był efektywny. Musi odpowiednio zgłębić wiedzę, aby zaaranżować nowoczesne narzędzia i wejść w interakcję ze studentami.

Dorastał Pan w otoczeniu naukowców, a ojciec był zapewne jednym z Pańskich autoritetów. Co dla Pana osobiście oznacza tak silny związek z Uniwersytetem?

Rzeczywiście, już od dzieciństwa obserwowałem pracę naukowców. Znałem wiele osób zajmujących się rolnictwem i przyrodą. Te dziedziny mnie interesowały, wydawały się atrakcyjne, warte zaangażowania. I z nimi postanowiłem łączyć swoje życie zawodowe.

Czy można powiedzieć, że Uniwersytet rozwijał się wraz ze zmieniającym się światem?

Zdecydowanie. Wyższa Szkoła Rolnicza powstała jako kuźnia kadr dla rolnictwa i leśnictwa w czasie, gdy priorytetem było zwiększenie produkcji żywności i pozyskania drewna. Zapewnienie odpowiedniej ich ilości było wtedy poważnym wyzwaniem technologicznym. Dzisiaj patrzymy na to inaczej. Sama ilość nie jest już najważniejsza. Liczą się jakość żywności, kwestie etyczne, dobrostan i wpływ produkcji na bioróżnorodność. Ale

rola Uniwersytetu nadal jest ogromna. Wtedy chodziło o zaopatrzenie społeczeństwa w żywność, dziś o stworzenie przestrzeni przyjaznej dla środowiska i właściwego funkcjonowania ekosystemów. Pamiętajmy, że ponad połowę powierzchni Polski zajmują tereny użytkowane rolniczo, a jedną trzecią lasy. To, co dzieje się w przestrzeni stanowiącej główny obszar naszych kompetencji, dotyczy więc większości kraju. Funkcjonowanie tych ekosystemów w dużym stopniu zależy od zagadnień, którymi zajmujemy się naukowo na naszej Uczelni.

Wyższa Szkoła Rolnicza, Akademia Rolnicza, wreszcie Uniwersytet Przyrodniczy. Czy kolejne nazwy odzwierciedlają zmianę roli Uczelni?

Tak. Nazwy Wyższa Szkoła Rolnicza i Akademia Rolnicza wskazywały na rolnictwo i produkcję żywności. Słowo „akademia” mocniej uwypukliło znaczenie czynnika badawczego, nadal ukierunkowanego przede wszystkim rolniczo. Od lat 80., a szczególnie w latach 90. i na początku tego wieku, obok produkcji roślinnej i zwierzęcej coraz większe znaczenie zyskiwały ochrona środowiska, biotechnologia, kształtowanie krajobrazu i ekonomia. Pierwiastek rolniczy nadal jest naszą tożsamością i kręgosłupem, ale aspekty technologiczne związane z produkcją żywności nie odgrywają już tak dominującej roli.

Nie oceniam negatywnie faktu, że w świadomości wielu osób pozostajemy Akademią Rolniczą i jesteśmy kojarzeni z przestrzenią pozamiejską.

W najnowszej ewaluacji działalności naukowej uzyskaliście jeden z najlepszych wyników wśród uczelni publicznych w kraju, zajmując jednocześnie pozycję lidera wśród wszystkich uczelni przyrodniczo-rolniczych w Polsce – dziewięć z dziesięciu ocenianych dyscyplin otrzymało najwyższe kategorie A+ i A.

Zajmujemy się nowoczesnymi technologiami, prowadzimy innowacyjne badania, lecz właśnie przestrzeń pozamiejską jest obszarem, w którym nasze kompetencje są najszerze.

W 2050 r. liczba ludzi na świecie ma zbliżyć się do 10 miliardów. Jaką odpowiedzialność nakłada to na uniwersytety przyrodnicze? Czy oznacza większy nacisk na zrównoważone

rolnictwo, gospodarkę i ochronę środowiska?

Wszystko wskazuje na to, że wyżywienie ludzkości nie będzie aż takim wyzwaniem, jak sądzono jeszcze 10 czy 20 lat temu. Aktualna struktura wieku na świecie wskazuje, że światowa populacja ludzka może osiągnąć 10 mld, ale później przestanie rosnąć, a nawet przewiduje się trendy malejące. Mówimy więc o wzroście rzędu 10%, podczas gdy obecnie około 30% produkowanej na świecie żywności się marnuje. Najważniejsze pytanie brzmi dziś inaczej: jak wyżywić ludzkość, chroniąc planetę i ograniczając straty środowiskowe? Jak chronić zasoby wodne i różne typy ekosystemów? Jak osiągnąć wysoką jakość życia? Powinniśmy skupić się na ochronie przyrody, środowiska i klimatu, przeciwdziałać erozji, eutrofizacji i utrzymywać bioróżnorodność. Jednym z takich wyzwań jest poprawa dobrostanu zwierząt, a symbolem tej zmiany staje się najnowsza inwestycja UPP – Uniwersyteckie Centrum Dobrostanu i Zdrowia Zwierząt. Kolejną będzie Centrum Projektowania Żywności, gdyż wyzwaniem są już nie tylko zagadnienia inżyniersko-procesowe związane z produkcją, przetwarzaniem i konserwowaniem żywności, jak w klasycznej technologii żywności. Przechodzimy na projektowanie żywności, które jest podejściem systemowym, łączącym potrzeby konsumenta, kulturę, zrównoważony rozwój oraz model biznesowy. Staramy się przygotować studentów do tworzenia koncepcji konkurencyjnych

rynku produktów – spełniających wysokie wymagania jakościowe, wytworzonych zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, powstałych w warunkach, które nie obciążają środowiska. Ważne jest także to, co stanie się z odpadami po ich wytworzeniu i wykorzystaniu. Patrzymy więc na cały proces znacznie szerzej.



Kiedy powstanie Centrum Projektowania Żywności? Czy będzie mu towarzyszył nowy kierunek studiów?

Mamy już gotowy projekt i intensywnie pracujemy nad aspektem jego finansowania. Centrum powinno powstać w ciągu trzech lat, a kierunek projektowanie żywności jest realizowany już od dwóch lat. Nasza oferta dydaktyczna jest nieustannie modyfikowana w odpowiedzi na zachodzące zmiany ekonomiczne, społeczne i gospodarcze. Aktualizujemy treści wszystkich kierunków studiów i staramy się, aby przy kolejnych rekrutacjach pojawiały się nowe kierunki. Oferta dydaktyczna musi się bowiem zmieniać – trzeba wprowadzać innowacje i nowoczesne technologie. Ostatnio dużym zainteresowaniem cieszył się kierunek: sztuczna inteligencja i systemy bezzałogowe, na który rekrutacja odbyła się w lutym, a od października uruchamiamy geodezję i kartografię. Sama nazwa brzmi klasycznie, ale program w szerokim zakresie uwzględnia innowacyjne technologie i najnowocześniejsze cyfrowe systemy geoinformatyczne.

W ShanghaiRanking 2025 UPP znalazł się na miejscach 51–75 w naukach rolniczych. Co ten wynik mówi o dzisiejszej pozycji Uniwersytetu? Gdzie chciałby Pan widzieć UPP w 2051 r., może w pierwszej dwudziestce lub trzydziestce?

Rankingów jest wiele i pomagają zorientować się, jaką pozycję zajmuje Uniwersytet. W tym zestawieniu rzeczywiście plasujemy się na ciele polskich uczelni, a miejsce 51–75 jest nobilitujące. Cieszy mnie jednak, że ten sukces znajduje potwierdzenie także w krajowej ocenie jakości badań. W najnowszej ewaluacji działalności naukowej uzyskaliśmy jeden z najlepszych wyników wśród uczelni publicznych w kraju, zajmując jednocześnie pozycję lidera wśród wszystkich uczelni przyrodniczo-rolniczych w Polsce – dziewięć z dziesięciu ocenianych dyscyplin otrzymało najwyższe kategorie A+ i A. To pokazuje, że nasza pozycja nie wynika z jednego rankingu, lecz jest efektem konsekwentnie budowanej jakości badań i rozwoju całego Uniwersytetu. Nie zamierzamy jednak na tym poprzestać. Chciałbym, abyśmy byli partnerem największych ośrodków naukowych

na świecie o podobnym profilu. Nie wskażę konkretnego miejsca w rankingu, ponieważ nie umiem powiedzieć, które uniwersytety są dziś na pozycji dwudziestej czy trzydziestej. Ważne jest natomiast utrzymanie rozwoju. Mamy stabilną sytuację finansową, bardzo dobre wyniki ewaluacji

Metody nauczania muszą się zmieniać, ale rola nauczyciela akademickiego pozostaje równie doniosła.

naukowej i rosnące zainteresowanie kandydatów. Umacniamy się we wszystkich najważniejszych obszarach, co powinno być widoczne także w rankingach.

Uniwersytet działa w regionie, współpracuje z samorządami i biznesem, a jednocześnie buduje pozycję międzynarodową. Jak łączy te dwa poziomy?

Nie widzę między nimi sprzeczności. Jesteśmy w Unii Europejskiej, jesteśmy uniwersytetem europejskim, a nasza strategia umiędzynarodowienia wzmacnia także pozycję lokalną. Nie mamy osobnych priorytetów lokalnych, krajowych i międzynarodowych. Problemy badawcze są analogiczne, oba poziomy działania są ze sobą zsynchronizowane.

Współczesne problemy coraz trudniej zamknąć w granicach jednej dyscypliny. Czy tradycyjny podział Uniwersytetu na wydziały i katedry nadal jest zasadny?

Uniwersytety prowadzą działalność badawczą i dydaktyczną. W badaniach formalna struktura traci na znaczeniu, a czasem wręcz przeszkadza. Kiedy naukowiec przygotowuje wniosek grantowy, współpracuje z wybranymi osobami z różnych jednostek naszego Uniwersytetu oraz innych uczelni w kraju i za granicą. Powstają konsorcja złożone z pracowników wielu jednostek. Liderzy skupiają wokół siebie nieformalne zespoły badawcze, których skład zmienia się w kolejnych projektach. Najskuteczniejsze grupy pracują razem przez wiele lat, choć nigdy nie są całkowicie stałe. Na naszym Uniwersytecie pracownicy mają swobodę dołączania do takich zespołów. Realizacja procesu dydaktycznego wymaga natomiast organizacyjnego uporządkowania. Zajęcia muszą być realizowane terminowo,

studenci muszą wiedzieć, gdzie odbywają się zajęcia, prowadzący powinien być przygotowany, a podczas jego choroby czy wyjazdu ktoś musi go zastąpić. Laboratoria i sprzęt również muszą mieć troskliwego gospodarza. Z tych powodów struktura katedralna jest bardzo dogodna. I tu chciałbym

podkreślić, jak ogromna odpowiedzialność spoczywa dziś na kierownikach katedr. Dbają o porządek, infrastrukturę i dobre wykorzystanie zasobów, a jednocześnie zachęcają pracowników do zdobywania grantów, tworzenia zespołów i wyjazdów zagranicznych. Jednocześnie muszą organizować rzetelną realizację zajęć. To bardzo trudna i wciąż niedoceniana rola, której chyba nie da się w pełni zapisać w formalnym zakresie obowiązków. Nasi kierownicy katedr doskonale się w tym odnajdują.

Powiedział Pan niedawno, że zatrzymanie młodej kadry jest ważniejszą inwestycją niż kolejny budynek czy laboratorium. Co Uniwersytet musi zaoferować młodemu naukowcowi, aby zechciał związać z nim przyszłość?

Podtrzymuję te słowa. Mamy dobrą pozycję naukową, atrakcyjną ofertę dydaktyczną i stabilne finanse, ale ten potencjał trzeba szeroko powierzać młodym, utalentowanym ludziom. Bez nich Uniwersytet nie będzie się rozwijał. Infrastruktura i laboratoria są ważne, ponieważ umożliwiają prowadzenie badań na wysokim poziomie. Prestiż pracy naukowej i poczucie, że uczestniczy się w wartościowych badaniach, przyciągają ambitnych ludzi. Musimy jednak stworzyć im także długoterminową perspektywę. Kariera naukowa jest karkołomna. Szkoła doktorska trwa cztery lata, później trzeba ubiegać się o etat, a dalszy rozwój zależy od zdobywania kolejnych stopni i tytułów. Ta droga wydaje się niepewna, dlatego należy ją młodym ludziom ułatwiać, pokazywać jasne perspektywy i odważnie ich zatrudniać. Obawa, że w przyszłości będzie mniej studentów i zabraknie dla nich pracy, niesie mniejsze ryzyko niż rezygnacja z ludzi, którzy mogliby pociągnąć Uniwersytet dalej. Musimy

rozwijać nowe technologie i wprowadzać nowe przedmioty. Potrzebujemy do tego osób z nowymi umiejętnościami i pomysłami. Bez nich piękny fundament, który dziś mamy, pozostanie tylko fundamentem.

Wspomnieliśmy już o tym, jak bardzo sztuczna inteligencja zmienia świat nauki i edukacji. W jakich obszarach obecnie najmocniej wpływa ona na funkcjonowanie Uniwersytetu?

Sztuczna inteligencja zmienia dosłownie wszystko. Poszerza perspektywę, choćby dzięki większym możliwościom analizy wielkich zbiorów danych. Bardzo mocno wpływa też na dydaktykę. Metody nauczania muszą się zmienić, ale rola nauczyciela akademickiego pozostaje równie doniosła. Teraz powinien on nauczyć studentów, jak korzystać ze sztucznej inteligencji, krytycznie podchodzić do jej wyników i pracować z nią tak, by uzyskiwać wartościowe rezultaty. Oczywiście najpierw sam musi przejść ten proces. Szeroko wdrażamy AI na Uniwersytecie: prowadzimy pionierski program wsparcia dla pracowników oraz liczne kursy i szkolenia dla nauczycieli akademickich i administracji. Udostępniamy pracownikom różne narzędzia, także te odpłatne, które wykorzystują później w dydaktyce. Pracowników nie trzeba szczególnie mobilizować – chętnie uczestniczą w kolejnych edycjach szkoleń i otwartych wykładach online. Dodam, że obecna rewolucja AI przypomina innowacje technologiczne z przeszłości, jak choćby rozwój Internetu sprzed 20 lat, który też mocno wpłynął zarówno na dydaktykę, jak i na pracę badawczą. Nie tylko jesteśmy gotowi na tę kolejną zmianę, ale chcemy czerpać z nowych możliwości pełnymi garściami.

Czy sztuczna inteligencja zacznie uczestniczyć także w formułowaniu hipotez i interpretowaniu wyników? Gdzie wówczas przebiegnie granica między wkładem intelektualnym człowieka a maszyną i jak zmieni się rola naukowca?

AI głęboko wpływa na pracę naukowca. Pozwala dostrzec wzorce w ogromnych bazach danych, co wspiera formułowanie hipotez i interpretację wyników. Zależności wykryte przez sztuczną inteligencję stają się ważnym przyczynkiem do późniejszej ich interpretacji. Takiego wsparcia nie dawały narzędzia tradycyjnej analityki nawet przy wykorzystaniu zaawansowanych pakietów statystycznych. AI dostrzega wiele zależności szybciej niż człowiek. Ale właśnie dlatego wiedza naukowca i jego odpowiedzialność stają się jeszcze ważniejsze. Trudno dziś pytać o zakres wykorzystania AI. Coraz trudniej będzie wskazać, kto pierwszy wpadł na dany pomysł. Najważniejsze pozostanie pytanie o to, kto bierze odpowiedzialność za interpretację, jej skutki i aspekty etyczne. Rzetelna wiedza, doświadczenie i studia są potrzebne, aby właściwie ocenić wnioski, które sztuczna inteligencja podaje nam na tacy, i zdecydować, co z nimi zrobić.

Czyli w dobie AI naukowiec stanie się jeszcze bardziej potrzebny?

Zdecydowanie bardziej potrzebny. W tradycyjnych metodach statystycznych dokładnie wiemy, jak przebiega weryfikacja danych i gdzie leży granica między istotnością a jej brakiem. Już pierwsze sieci neuronowe sprzed dziesięciu lat przynosiły interesujące rezultaty, choć wtedy nie było wiadomo, w jakim procesie zostały sformułowane. Wykorzystywano jednak wówczas ograniczone

zestawy danych, wprowadzane na potrzeby konkretnej analizy. Modele językowe dają jeszcze więcej możliwości i pozwalają prowadzić głębsze analizy, ale opierają się na globalnych bazach danych. Nadal nie znamy dokładnie procesu analitycznego, a przy tym nie mamy kontroli nad źródłem analizowanych danych. Cały ten proces pozostaje więc częściowo poza naszą kontrolą. Możliwość analizowania wielkich zbiorów danych jest jednak zbyt cenna, abyśmy z niej zrezygnowali. Będziemy więc korzystać z AI, zachowując czujność. Dlatego tak ważna jest rozległa wiedza współczesnego naukowca – by wziąć odpowiedzialność za wyniki i prawidłowo je wykorzystać.

Na koniec wyobraźmy sobie jubileusz stulecia UPP w 2051 r. Jaki tytuł powinien mieć opublikowany wtedy tekst o Uniwersytecie, aby pomyślał Pan: właśnie o taką przyszłość mi chodziło?

Naszym aktualnym przesłaniem jest: „Przyszłość dzieje się na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu”. Chciałbym, żeby w 2051 r. można było powiedzieć, że to, co wypracowaliśmy na 75-lecie, było perspektywiczne, trafne, wartościowe i pożyteczne. Że mieliśmy rację i udało nam się połączyć naukę z odpowiedzialnością za przyszłość.

ROZMAWIAŁA
Agnieszka Krzysztoń



ZNAKOMITY WYNIK EWALUACJI DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ UPP

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu znalazł się w ścisłej krajowej czołówce pod względem jakości prowadzonych badań naukowych. W najnowszej ewaluacji działalności naukowej, której wyniki Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło 22 lipca 2026 r., nasza Uczelnia uzyskała jeden z najlepszych rezultatów spośród wszystkich uczelni publicznych w Polsce i najlepszy wśród uczelni przyrodniczo-rolniczych.

Spośród dziesięciu ocenianych dyscyplin aż dziewięć otrzymało najwyższe kategorie naukowe – dwie dyscypliny uzyskały kategorię A+, siedem kategorię A, a tylko jedna kategorię B+.

Najwyższą kategorię A+ otrzymały weterynaria oraz zootechnika i rybactwo. Obie dyscypliny, rozwijane na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach, osiągnęły najlepszy wynik w Polsce. Kategorię A uzyskały biotechnologia, ekonomia i finanse, inżynieria mechaniczna, inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka, nauki biologiczne, nauki

leśne oraz technologia żywności i żywienia. Dyscyplina rolnictwo i ogrodnictwo otrzymała kategorię B+.

Ewaluacja działalności naukowej należy do najważniejszych mechanizmów oceny polskiej nauki. Obejmuje uczelnie, instytuty Polskiej Akademii Nauk oraz instytuty badawcze, a przyznawane kategorie – od A+ do C – są efektem oceny jakości publikacji naukowych, skuteczności w pozyskiwaniu środków na badania oraz wpływu prowadzonych prac na rozwój gospodarki i społeczeństwa. Od wyników ewaluacji zależą m.in. uprawnienia do prowadzenia studiów i szkół doktorskich oraz nadawania stopni naukowych, a także wysokość subwencji przyznawanej uczelniom.

Tegoroczna ewaluacja była wyjątkowo wymagająca. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało 1241 kategorii naukowych w 280 podmiotach. Najwyższe oceny – A+ i A – otrzymało jedynie ok. 40% wszystkich ocenianych dyscyplin, co dodatkowo podkreśla rangę wyniku osiągniętego przez Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.



UNIwersytet MOICH CZASÓW

Historia Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu to nie tylko dzieje budynków, kierunków studiów czy kolejnych reform. To także historia ludzi, którzy przez dziesięciolecia współtworzyli Uczelnię i byli świadkami najważniejszych przemian politycznych, społecznych i akademickich. Jedną z takich osób jest niewątpliwie prof. dr hab. Jerzy Antoni Pudełko, wieloletni pracownik naukowo-dydaktyczny, uczestnik wydarzeń kształtujących polskie szkolnictwo wyższe po drugiej wojnie światowej oraz rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu w latach 1996–2002.

W rozmowie Profesor wspomina początki działalności samodzielnej uczelni rolniczej, ograniczenia autonomii akademickiej w czasach PRL, narodziny „Solidarności”, przemiany ustrojowe po 1989 r. oraz najważniejsze decyzje podejmowane w wolnej już Polsce. Opowiada także o ludziach, którzy tworzyli Uczelnię, i o wartościach, które Jego zdaniem pozostają niezmiennie mimo upływu czasu.

Panie Profesorze, w tym roku przypada jubileusz 75-lecia autonomii Uczelni. To dobra okazja, by zapytać: jak wyglądały jej początki?

Odłączenie naszej Uczelni od Uniwersytetu Poznańskiego nie miało poparcia społeczności akademickiej. Uczelnia powstała w okresie najsilniejszego terroru stalinizmu

W okresie stalinizmu, w latach 1951–1955, nie było żadnej autonomii. Wybory rektorów były fikcją.

w Polsce. Władze partyjne miały na celu zwiększenie wpływu na kształtowanie umysłów młodego pokolenia, a zwłaszcza młodzieży studiującej. Zamierzano to osiągnąć przez osłabienie autorytetu dużych uczelni, między innymi przez ich podział. W 1950 r. z Uniwersytetu Poznańskiego wyodrębniono Uczelnię Medyczną oraz Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, a w 1951 r. naszą Uczelnię. Dokonano tego wbrew woli społeczności akademickiej. Już sama nazwa Wyższa Szkoła Rolnicza znacznie obniżała rangę i prestiż.

Jak zmieniała się samodzielna już Uczelnia w kolejnych dekadach?

Można wyróżnić różne stopnie autonomii i demokracji, które zależały od sytuacji politycznej w kraju. W okresie stalinizmu, w latach 1951–1955, nie było żadnej autonomii. Wybory rektorów były fikcją. Po odwilży październikowej w 1956 r. dopuszczono częściową autonomię. Wybory władz były wolne, ale musiały być zaakceptowane przez aparat partyjny.

Na naszej Uczelni w tym okresie wybierano rektorów niepartyjnych, o znaczącym dorobku naukowym i wysokich standardach etycznych. Wszyscy byli akceptowani przez władze partyjne, jednak najczęściej stawiano im warunek wyboru partyjnego prorektora do spraw studenckich. Rektorzy napotykali duże utrudnienia w kierowaniu Uczelnią stwarzane przez uczelnianych sekretarzy

partyjnych. Pamiętam te czasy dobrze, bo na początku lat sześćdziesiątych byłem członkiem Senatu jako przedstawiciel studentów, a później niesamodzielnych pracowników naukowych. Widziałem, jak sekretarze partyjni ingerowali w funkcjonowanie Uczelni. Jeden z nich podczas posiedzeń Senatu przerywał rekto-

rowi i prostował jego wypowiedzi. Inny wychodził w trakcie obrad, aby telefonicznie konsultować decyzje z Komitetem Wojewódzkim. W tym okresie naciski władz partyjnych na uczelniach zajmujących się naukami stosowanymi, takich jak nasza, były mniejsze niż na uczelniach humanistycznych, filozoficznych czy prawniczych, gdzie Partia starała się wykuwać swoje młode elity, i odniosły niewielki skutek.

Był Pan również świadkiem wydarzeń Marca '68.

Tak. Protesty w Poznaniu odbywały się początkowo na Placu Mickiewicza, a po ich spacyfikowaniu przeniosły się na nasze osiedle studenckie na Winogradach. Tutaj również zostały brutalnie zaatakowane przez oddziały ZOMO. Kilku studentów relegowano z Uczelni, z pracy zwolniono także docenta Wiktora Jassemę. Ja sam, jako młody asystent, zostałem spalowany przez ZOMO. Po wydarzeniach marcowych w latach 1968–1980 uczelniom zabrano wszystkie elementy demokratyczne, a władze partyjne miały bez żadnych wyborów.

Jak przebiegały na Uczelni narodziny „Solidarności”?

Zakładanie „Solidarności” odbywało się w wypełnionych po brzegi salach C i D Collegium Maximum. Atmosfera była doniosła, pełna powagi, ale również obaw. Nie wszyscy obecni, mimo że byli przeciwni systemowi

komunistycznemu, zdecydowali się podpisać deklarację członkowską. W kularach mówili, że mają rodziny na utrzymaniu i nie mogą ryzykować utraty pracy. Późniejsze wydarzenia pokazały, że obawy te nie były bezpodstawne.

Stan wojenny był trudnym czasem dla wielu instytucji. Jak nasza Uczelnia przeszła przez ten okres?

Gdy wprowadzono stan wojenny, odwołano rektorów wybranych w krótkim okresie demokracji. W pierwszych miesiącach mianowano komisarza, którym był pułkownik wojska, a następnie rektora partyjnego. Nie odwołano władz wydziałowych wybranych w okresie „Solidarności”. Dlatego relacja pomiędzy władzami Uczelni a wydziałowymi była – oględnie mówiąc – napięta. Szczególny rozdźwięk dotyczył podejścia do studentów internowanych i uwięzionych. Na naszej Uczelni internowano pracowników zakładających „Solidarność” i kilku studentów. Bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego protesty odbywały się w pomieszczeniach Uczelni. Partyjny prorektor do spraw studenckich nakazał prodziekanom kontrolowanie studentów pod akademikami w poszukiwaniu ulotek. Spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem prodziekanów (z wyjątkiem jednej osoby, która wykonywała to polecenie). Najaktywniejszym studentem w protestach okazał się porucznik milicji, który później wskazywał studentów do aresztowania. Te następowały po kilku dniach. Paru prodziekanów było bardzo aktywnych w obronie studentów na sfingowanych rozprawach. Przebywający na Uczelni przedstawiciel Urzędu Bezpieczeństwa ostrzegał prodziekanów broniących studentów przed konsekwencjami, jakie mogą ponieść za popieranie wichrzycieli i wrogów ludu. Były obawy, lecz nie powstrzymało to niektórych prodziekanów od domagania się udziału

w rozprawach i stawania w obronie studentów. Potwierdzeniem tego jest artykuł w „Gazecie Wyborczej” napisany kilkanaście lat później przez profesora pracującego w Szwecji. W swoim tekście dziękował za odwagę i za występowanie w jego obronie na rozprawach w czasie, gdy jako student Wydziału Rolniczego został aresztowany w stanie wojennym. Wdzięczny był również za pocieszające spotkanie z jego zatroskaną matką.

Jak Uczelnia odnajdywała się w realiach lat 80., po okresie stanu wojennego?

W latach 1983–1987 na uczelniach przywrócono ograniczoną autonomię. Na naszej Uczelni wybrano rektora niepartijnego i dodatkowo nie wymagano wyboru partyjnego prorektora. Był nim członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W tej kadencji nie zapraszano też sekretarza partii na spotkania władz Uczelni z dziekanami, zwane kolegiami rektorskimi. Ale na kolejne dwa lata znowu mianowano rektora partyjnego bez wyboru.

Co zmienił rok 1989?

W wyniku przemian ustrojowych Uczelnia uzyskała pełną wolność działania. Można było zaobserwować, jak twardogłowi partyjniacy zmieniają się w wielkich zwolenników demokracji. Komuniści nie oddali władzy dobrowolnie, lecz byli do tego zmuszeni przez całkowite załamanie gospodarki. Jej dramatyczny stan zmusił nowe demokratyczne władze do radykalnych reform, polegających między innymi na ograniczaniu zatrudnienia. Reformy, które nazwano Planem Balcerowicza, były realizowane również na uczelniach wyższych. Brak środków finansowych na pensje pracowników zmusił większość z nich do zwolnień i to w okresie dużego bezrobocia. Nasza Uczelnia wprowadziła całkowity zakaz przyjmowania pracowników również po odejściu na emeryturę. Pracowników, którzy mieli możliwość przejścia na wcześniejsze emerytury, namawiano, by odchodzili dobrowolnie. Parunastu osobom znaleźliśmy za ich zgodą pracę u absolwentów Uczelni. Takie postępowanie było trudne i wymagało przesunięć pracowników między jednostkami, ale nie było zwolnień,

co uważano za najważniejsze osiągnięcie, zwłaszcza w okresie dużego bezrobocia.

W okresie Pańskiej kadencji Uczelnia zyskała patrona.

Tak, podczas Inauguracji Roku Akademickiego 1996 ogłoszono Augusta Cieszkowskiego patronem naszej Uczelni. Wybór ten był szeroko popierany przez społeczność akademicką. W Sejmie proces nadania patrona przyspieszono przez wniesienie wniosku z inicjatywy poselskiej, a nie Uczelni.

August Cieszkowski odegrał ogromną rolę w rozwoju szkolnictwa rolniczego. Jako poseł z Wielkopolski w Sejmie pruskim uzyskał zgodę na powołanie Wyższej Szkoły Rolniczej. Zrealizował to w 1870 r., organizując szkołę w swoim majątku w Żabikowie, którą nazwał imieniem Haliny, na cześć zmarłej żony. Była to jedyna wyższa uczelnia w zaborze pruskim i dodatkowo z językiem polskim jako wykładowym. Szkoła ta prowadziła badania i kształciła młodzież nie tylko z Wielkopolski, lecz również z zaboru rosyjskiego i austriackiego. Nie było to akceptowane przez rząd pruski, dlatego po 7 latach szkołę rozwiązano. Na tworzącym się w 1919 r. Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Poznańskiego zatrudniono niektórych profesorów ze szkoły żabikowskiej (m.in. Jerzego Kudelkę).

August Cieszkowski był filantropem, miał rozległe majątki w Suchoj pod Warszawą, na Pomorzu oraz w Wielkopolsce – w Drzewcach koło Gostynia, w Żabikowie i Wierzenicy. Choć tak majątni, Cieszkowscy mieszkali w skromnym dworcu w Wierzenicy. Syn naszego patrona, również August, wspierał finansowo Wydział Rolniczy w czasie kryzysu w 1926 r. Miał również udział w finansowaniu budowy największego wówczas obiektu naukowo-dydaktycznego na Sołacz, co doceniono, nadając mu imię Cieszkowskiego. Po wojnie na naszej samodzielnej już Uczelni również mieliśmy przedstawiciela rodu Cieszkowskich. Był nim Felicjan Dembiński-Cieszkowski, usynowiony przez syna naszego patrona. Absolwent Uniwersytetu Poznańskiego z dyplomem nr 1 po studiach aż do wojny zarządzał majątkami Cieszkowskich. Następnie zatrudnił się na naszej Uczelni jako

profesor, gdzie pracował aż do śmierci w roku 1986. Na budynku Collegium Cieszkowskich odsłonięto jego tablicę pamiątkową. W gabinecie prof. Dembińskiego-Cieszkowskiego zawsze wisiały portrety Augustów Cieszkowskich. Byłem Jego doktorantem, a następnie przez 20 lat pracowaliśmy razem.

Patrząc na historię Uczelni, z czego jest Pan najbardziej dumny?

Przede wszystkim z dokonania naszej społeczności akademickiej, z dynamicznego rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej oraz rozbudowy zaplecza lokalowego. Jeszcze w połowie lat 60. studenci mieli zajęcia z języków obcych w salach na Uniwersytecie Poznańskim, a zajęcia z matematyki, fizyki i wychowania fizycznego na Wildzie przy ul. Różanej. Niestety, nawet w latach 90., mimo relatywnie dobrej bazy lokalowej, była ona nierównomiernie wykorzystywana. Największe braki dotyczyły wówczas najmłodszego Wydziału Melioracji. Podczas jednej z wizyt władz Uczelni w salach dydaktycznych w baraku przy ul. Wojska Polskiego stwierdzono, że studenci uczą się w warunkach dalekich od standardów akademickich: w pomieszczeniach o prowizorycznych, akustycznych ścianach, w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkań prywatnych. Po tej wizji lokalnej podjęto decyzję o zmianie przeznaczenia planowanej inwestycji z obiektów medycznych dla środowiska akademickiego Poznania na potrzeby Wydziału Melioracji. Nie była to decyzja łatwa formalnie. W ministerstwie uzyskano zgodę po zadeklarowaniu rezygnacji z dotacji i realizacji inwestycji ze środków własnych Uczelni. Z kolei w rozmowach z rektorami poznańskich uczelni akcentowano nie tyle nasze potrzeby lokalowe, co problemy związane z funkcjonowaniem ośrodka zdrowia, zwłaszcza w kontekście równoległych decyzji innych uczelni dotyczących ich zaplecza medycznego. Kiedy spojrzeć na tę drogę z perspektywy czasu, trudno nie odczuwać dumy z tego, jak bardzo Uczelnia się zmieniła.

ROZMAWIAŁA
Iwona Cieślić



Rozwijać to, co ludzkie

Dr Iwona Burka, wykładowczyni i badaczka procesów zarządzania, zajmuje się jakością myślenia i świadomą współpracą człowieka ze sztuczną inteligencją. Z okazji jubileuszu 75-lecia naszego Uniwersytetu rozmawiamy o studiach przyszłości i warunkach, w których AI podnosi jakość ludzkiego myślenia. Na uczelni przyrodniczej ta jakość ma szczególne znaczenie, bo jej brak prowadzi do błędnych decyzji dotyczących środowiska, żywności, zdrowia i klimatu.



Przez lata badała Pani, gdzie w organizacjach ulatniają się czas, energia i sens działania. Dziś szuka Pani odpowiedzi na pytanie, jak chronić jakość myślenia w świecie AI. Co można dostrzec w sposobie, w jaki ludzie pracują i uczą się ze sztuczną inteligencją, że uznała Pani ten problem za tak ważny dla edukacji?

Ten problem zaciekał mnie, jeszcze zanim pojawiła się sztuczna inteligencja w obecnej postaci. Technologia już wcześniej przejmowała część naszych umiejętności. Dobrym przykładem jest GPS. Kiedy stale z niego korzystamy, tracimy zdolność orientowania się w przestrzeni i czytania mapy. W chwili, gdy GPS przestaje działać, nie wiemy, jak dotrzeć do celu. Punktem wyjścia była dla mnie praca nad optymalizacją procesów w organizacjach. Uwielbiam zadawać pytania. Mam 50 lat i wciąż pytam o wszystko jak małe dziecko. Zastanawiałam mnie, dlaczego ludzie tak dobrze radzą sobie z procedurami, instrukcjami, kolejnymi krokami narzędzia, a znacznie gorzej z wyjściem poza schemat. Problem pojawiał się, gdy trzeba było zweryfikować informacje, odróżnić fakty od opinii, spojrzeć z kilku perspektyw, dostrzec

Właśnie w pracy ze sztuczną inteligencją nabiera ono nowego znaczenia.

Uczelnie przestają być głównym dostawcą informacji. Jakie doświadczenie uczenia się powinny więc dzisiaj zapewniać? Jak powinien ukształtować się sposób myślenia studenta podczas kilku lat nauki na UPP?

Potrzebujemy zmiany podejścia do całego procesu dydaktycznego i do uczelni jako instytucji. Przy tak łatwym dostępie do informacji jej zadaniem staje się projektowanie warunków i struktur uczenia się. Rola wykładowcy przesunęła się w stronę mentora, który pomaga studentom docierać do sedna, uczy weryfikowania informacji, rozwija samodzielność, osąd i sprawczość.

Mówię czasem, że wykładowca powinien być trochę jak kwoka. Moja świętej pamięci promotorka opiekowała się doktorantami właśnie w taki sposób: pokazywała im świat, dbała o ich rozwój, ale nie dawała gotowych odpowiedzi. Dzisiaj nauczyciel akademicki powinien być dostarczycielem sensu, a uczelnia nie może być fabryką treści. To wymaga też zmiany oceniania. Trzeba przyglądać się procesowi

Dzisiaj mamy ogromną szansę uczyć się skuteczniej, ponieważ osobisty tutor może być dokładnie dostosowany do użytkownika. Trzeba jednak pamiętać, że sztuczna inteligencja jest elementem większego systemu.

własne błędy poznawcze. Dostrzegałam trudność z myśleniem krytycznym, kreatywnym, kontekstowym i holistycznym. Zaczęłam więc włączać je do zajęć poświęconych optymalizacji procesów. To właśnie te wątki budziły największe zainteresowanie. Z tych obserwacji wyrósł Trigger Mind – projekt, którego jestem pomysłodawczynią, który ma uruchamiać myślenie, rozwijać adaptacyjność i uczyć pracy w różnych stylach myślenia. Później pojawiła się AI i nasza skłonność do oddawania pracy umysłowej stała się jeszcze bardziej widoczna. Chętnie oddajemy pracę, a znacznie mniej chętnie zastanawiamy się nad konsekwencjami. Tracimy osąd, sprawczość, rozumienie własnej intencji. Moje życiowe motto brzmi: najgorzej jest robić najlepiej coś, czego nie trzeba robić wcale.

uczenia się, sprawdzać, czy student rozumie problem, założenia projektu, stawiane tezy i własne decyzje. Student pracuje samodzielnie, a kiedy spotyka się z zespołem, tłumaczy innym to, co zrozumiał. Wykładowca włącza się wtedy, gdy potrzebne jest dopowiedzenie, wyjaśnienie albo pytanie, które skieruje myślenie na inny tor. Student powinien uczyć się świadomej współpracy z AI, korzystać z narzędzi psychologii poznawczej, ujawniać przebieg tej pracy i pokazywać, jak doszedł do rezultatu. Sztuczna inteligencja ma podnosić jakość jego myślenia. Ale odpowiedzialność za rozumienie i decyzje zawsze pozostaje po stronie człowieka.

Brzmi poważnie, tymczasem na swoich zajęciach wykorzystwała Pani AI na przykład po to, by zamienić naukę

normy ISO 9001, czyli wymagań dotyczących systemu zarządzania jakością w organizacji, w opowieść o Janie Kowalskim, a później w historię z Darthem Vaderem. Co się wydarzyło?

To było podczas zajęć ze skutecznego rozwijania kompetencji. Uczyliśmy się, jak opracowywać informacje i przenosić je do znanych kontekstów. Poprosiłam studentów, żeby przynieśli temat, którego muszą nauczyć się na egzamin, choć uważają go za niestrawny, bezsensowny i do niczego niepotrzebny. Wybrali wymagania normy ISO 9001. Ich zdaniem były niezrozumiałe i potwornie nudne. Zanim przeszliśmy do porządkowania informacji, postanowiliśmy się tą normą zaciekać. Poprosiliśmy ChatGPT o opowieść o Janie Kowalskim, który chce coś usprawnić w swoim życiu i wprowadza w nim kolejne wymagania ISO 9001. Polecenie było rozbudowane: historia miała zachować logikę normy, pokazać zależności między wymaganiami i odnieść je do zwyczajnych sytuacji. Kiedy przeczytaliśmy rezultat, było dużo śmiechu. Studenci stwierdzili, że sama norma jest całkiem sensowna i logiczna, ale została napisana w niezrozumiały dla nich sposób. Jeden ze studentów powiedział jednak, że Jan Kowalski zupełnie do niego nie przemawia. Zapytałam, czym się pasjonuje. Był fanem „Gwiezdnych wojen”, więc w tym samym poleceniu zamieniliśmy Jana Kowalskiego na Dartha Vadera, który wdraża ISO 9001 na Gwieździe Śmierci. Śmiechu było jeszcze więcej. Ta zabawa miała konkretny cel: odnieść nową wiedzę do świata, który student już zna i który go interesuje. AI świetnie sprawdza się w zaciekawianiu. Pomaga też wizualizować informacje, tworzyć przykłady, prowadzić dialog, zadawać pytania i rzucać użytkownikowi kłody pod nogi. Każdy z nas uczy się trochę inaczej, dlatego warto zbudować własny system uczenia się, skrojony odpowiednio do naszych potrzeb. Nazywam to autoedukacją 2.0. Sztuczna inteligencja jest w tym systemie osobistym tutorem, jednym z jego elementów.

Studenci UPP mierzą się z rozbudowanymi klasyfikacjami, procedurami i abstrakcyjnymi pojęciami. Jak przemieścić pomysł z Darthem Vaderem do

nauk przyrodniczych, w których materiał bywa złożony i trudny do wyobrażenia?

W naukach przyrodniczych bardzo ważną staje się wizualizacja informacji. Rozmowa z AI pomaga zainteresować się tematem, natomiast forma graficzna pokazuje tę samą treść w inny sposób. Większość z nas znacznie lepiej uczy się, gdy widzi zależności. Rozmowę z czatem można więc podsumować, przenieść do innego narzędzia i przygotować infografikę. Można pracować głosowo, tekstowo, wizualnie. Chodzi o hybrydowe korzystanie z technologii i dobieranie formy do człowieka i materiału. AI da się też przygotować do prowadzenia studenta przez pytania. Może podsuwać przykłady, konfrontować się z jego tokiem rozumowania, szukać odniesień do tego, co już zna. Jeden student potrzebuje obrazu, inny rozmowy, kolejny historii związanej z własną pasją. Dzisiaj mamy ogromną szansę uczyć się skuteczniej, ponieważ osobisty tutor może być dokładnie dostosowany do użytkownika. Trzeba jednak pamiętać, że sztuczna inteligencja jest elementem większego systemu. Nasze myślenie nie ogranicza się do tego, co dzieje się w głowie. Obejmuje też notatki i narzędzia, z których korzystamy podczas uczenia się. AI staje się kolejnym elementem tego systemu, dlatego sposób, w jaki z nią pracujemy, wpływa na cały proces uczenia się.

Mówi Pani o długu poznawczym, który powstaje, gdy otrzymujemy dobry rezultat bez wykonania pracy prowadzącej do zrozumienia. Jak rozpoznać, czy student rzeczywiście zrozumiał problem, skoro AI potrafi przygotować znakomity rezultat i równie przekonująco wyjaśnić, jak rzekomo powstał?

Brak rozumienia jest groźny na każdym kierunku, dlatego musimy gruntownie przemyśleć ocenianie. Jestem zwolenniczką budowania portfolio studenta przez cały semestr. Gromadzimy wtedy informacje o jego postępach podczas zajęć, rozmów, wykonywania zadań i pracy w zespole. Sam projekt końcowy już nie wystarczy. Student potrafi się nauczyć, jak o nim opowiedzieć, nawet jeśli nie rozumie procesu, który do niego doprowadził. Do portfolio można włączyć elementy grywalizacji

i systematycznie zbierać efekty postępów w rozumieniu. To wymaga pracy, szczególnie przy dużych grupach, jednak przywraca ocenianiu sens. Jeśli widzę, że ktoś jest mało aktywny,

Jeśli nie potrafimy weryfikować informacji, oceniać źródeł i świadomie komunikować się ze sztuczną inteligencją, zasilamy własne myślenie treściami tanymi albo fałszywymi.

uruchamiam go pytaniem, na które nie da się odpowiedzieć bez głębszego wejścia w problem. Moi studenci prowadzą dzienniki współmyślenia z AI. Zapisują, co zrobili, jakie wnioski podsunęła im sztuczna inteligencja, co zweryfikowali i w jaki sposób. Analizują błędy, krytykują rezultat, pokazują szczegółowo przebieg pracy. Wtedy mogę zapytać: dlaczego skorzystałeś z tego rozwiązania? Dlaczego uznałeś tę informację za wiarygodną? Dzisiaj pytanie „dlaczego?” w ogóle powinno padać bardzo często. Potrzebne są też ustne obrony projektów i zadania wykonywane w obecności nauczyciela. W ten sposób przez cały semestr powstaje pajęczyna relacji: student, wykładowca, zespół i sztuczna inteligencja.

Uniwersytet Przyrodniczy uczy także poza salą wykładową: w laboratorium, w terenie, przez obserwację konkretnych zjawisk. Jak w takiej pracy widzi Pani AI?

Warto wychodzić z murów uczelni. Kiedy uczę o marnotrawstwie w biznesie, idziemy do kawiarni albo pizzerii i wspólnie obserwujemy procesy. W naukach przyrodniczych można organizować zajęcia terenowe w formie questów, czyli zadań związanych z konkretnym miejscem. Prowadzący zna teren, wie, co studenci w nim znajdą, i przygotowuje zadania wymagające dostrzegania kontekstu, łączenia zjawisk i kreatywnego myślenia.

Jeżeli zajmujemy się na przykład 17 celami zrównoważonego rozwoju, możemy przełożyć je na konkretne miejsca i sytuacje. Zadanie nie powinno prowadzić wprost do odpowiedzi. Ma wymagać wielopoziomowego myślenia, kombinowania, szukania zależności. Studenci pracują wtedy w zespole, a AI jest partnerem. Weryfikują informacje, które im podaje, porównują rezultat grupy z propozycją sztucznej inteligencji i oceniają,

w czym technologia wspiera ich pracę poznawczą, a w czym jej przeszkadza. Trzeba też pilnować, żeby każdy wniósł do pracy jakiś własny element. W zespole łatwo o sytuację, w której

jedna osoba wykonuje zadanie, a reszta korzysta z jej wysiłku. Każdy student powinien dorzucić swój kamyczek do wspólnego wiaderka. Dopiero wtedy widzimy, jak myśli jednostka, jak pracuje grupa i co do tego procesu wnosi AI.

Wiele szkoleń z AI skupia się dziś na obsłudze narzędzi i pisaniu poleceń. Pani przekonuje, że kolejny etap edukacji powinien dotyczyć jakości ludzkiego myślenia. Gdybyśmy jutro weszli na Pani zajęcia prowadzone według tej zasady, co zobaczylibyśmy w pracy wykładowcy i studenta?

Zobaczylibyśmy pracę z Kompasem Współmyślenia ze Sztuczną Inteligencją. To moja autorska koncepcja i jeden z przykładów tego, jak porządkować współpracę człowieka z AI. Kompas ma pięć kierunków. Pierwszy to intencja: po co wykonuję zadanie, do kogo kieruję rezultat, jakie widzę ryzyka i jaka ma być moja relacja z AI. Eksploracja służy odkrywaniu nowych możliwości i uruchamianiu narzędzia myślenia kreatywnego. Krytyka pomaga oceniać informacje, argumentację i własne błędy poznawcze. Prostota prowadzi do upraszczania złożoności i przekładania wniosków na działanie. W środku znajduje się refleksja: zatrzymanie się i sprawdzenie, co się wydarzyło, żeby nie powielać tych samych błędów we współpracy. Do konkretnego zadania dobieram narzędzia poznawcze. Jeśli chcemy otworzyć pole możliwości i znaleźć ciekawszy sposób pokazania 17 celów zrównoważonego rozwoju, sięgamy na przykład po metodę SCAMPER, która za pomocą pytań pomaga wyjść poza pierwsze rozwiązania. Nie prosimy sztucznej inteligencji: „przeanalizuj problem i podaj wyniki”. Tak sformułowane polecenie przenosi całą pracę umysłową na AI. Projektuję prompt, czyli polecenie dla sztucznej inteligencji, który prowadzi

studenta przez tok rozumowania, reaguje na jego odpowiedzi, zadaje kolejne pytania i wybija go ze schematu. Czasem moje prompty mają po dziesięć stron. Ich długość nie jest jednak najważniejsza. Liczy się to, czy AI pobudza myślenie studenta.

Czyli sztuczna inteligencja ma przede wszystkim pytać?

Tak. Może zainicjować dyskusję sokratejską, czyli prowadzić studenta kolejnymi pytaniami, poszerzać pole odpowiedzi i konfrontować go z innym punktem widzenia. Możemy ją tak przygotować, żeby nie przyjmowała pierwszego pomysłu, tylko sprawdzała jego logikę i konsekwencje. Wtedy współmyślenie staje się pracą poznawczą, a nie sprawnym odbieraniem gotowych treści. AI jest dziś kolejnym elementem systemu, którym wspieramy własne myślenie. Jeśli nie potrafimy weryfikować informacji, oceniać źródeł i świadomie komunikować się ze sztuczną inteligencją, zasilamy własne myślenie treściami tandetnymi albo fałszywymi. Tracimy

czas na przetwarzanie informacji bez wartości. To właśnie poznawcze marnotrawstwo.

W 2051 r. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu będzie obchodził stulecie działalności. Systemy AI z pewnością zmienią się do tego czasu wielokrotnie. Jaka zasada projektowania kształcenia zachowa znaczenie niezależnie od rozwoju technologii?

Na uniwersytecie zawsze powinno być więcej człowieka niż AI. Myślę o relacjach i tworzeniu środowiska uczenia się. Musimy projektować pracę poznawczą, która rozwija samodzielność i ogranicza zaciąganie długu poznawczego. Systemy AI będą się zmieniały bardzo dynamicznie i nie wiemy, w jakim kierunku pójdą, jednak uczelnia przyszłości nie będzie zależała wyłącznie od tempa ich rozwoju. Jej kształt rozstrzygnie się w tym, czy równie świadomie będziemy rozwijać człowieka: jego wiedzę, osąd, sprawczość i zdolność współpracy z technologią. Jedną z kluczowych kompetencji stanie się

AI literacy, czyli świadome i krytyczne korzystanie ze sztucznej inteligencji. To pojęcie jest szersze niż promptowanie i znajomość funkcji kolejnych narzędzi. Obejmuje też świadomość, kiedy zastosować AI, kiedy ograniczyć jej udział, a kiedy z niej zrezygnować. Żadne narzędzie nie zwalnia z myślenia. Powiem więcej – stawia przed uczelniami zadanie tworzenia warunków, w których myślenie się rozwija. Potrzebujemy twórczej dydaktyki, elastyczności i nauczycieli, którzy projektują środowisko uczenia się. Skupiamy się dziś na rozwoju sztucznej inteligencji, tymczasem jeszcze więcej uwagi powinniśmy poświęcić rozwojowi tego, co ludzkie.

Rozwijaj to, co ludzkie, równie świadomie jak sztuczną inteligencję?

Nawet bardziej.

ROZMAWIAŁA

Agnieszka Krzysztóń

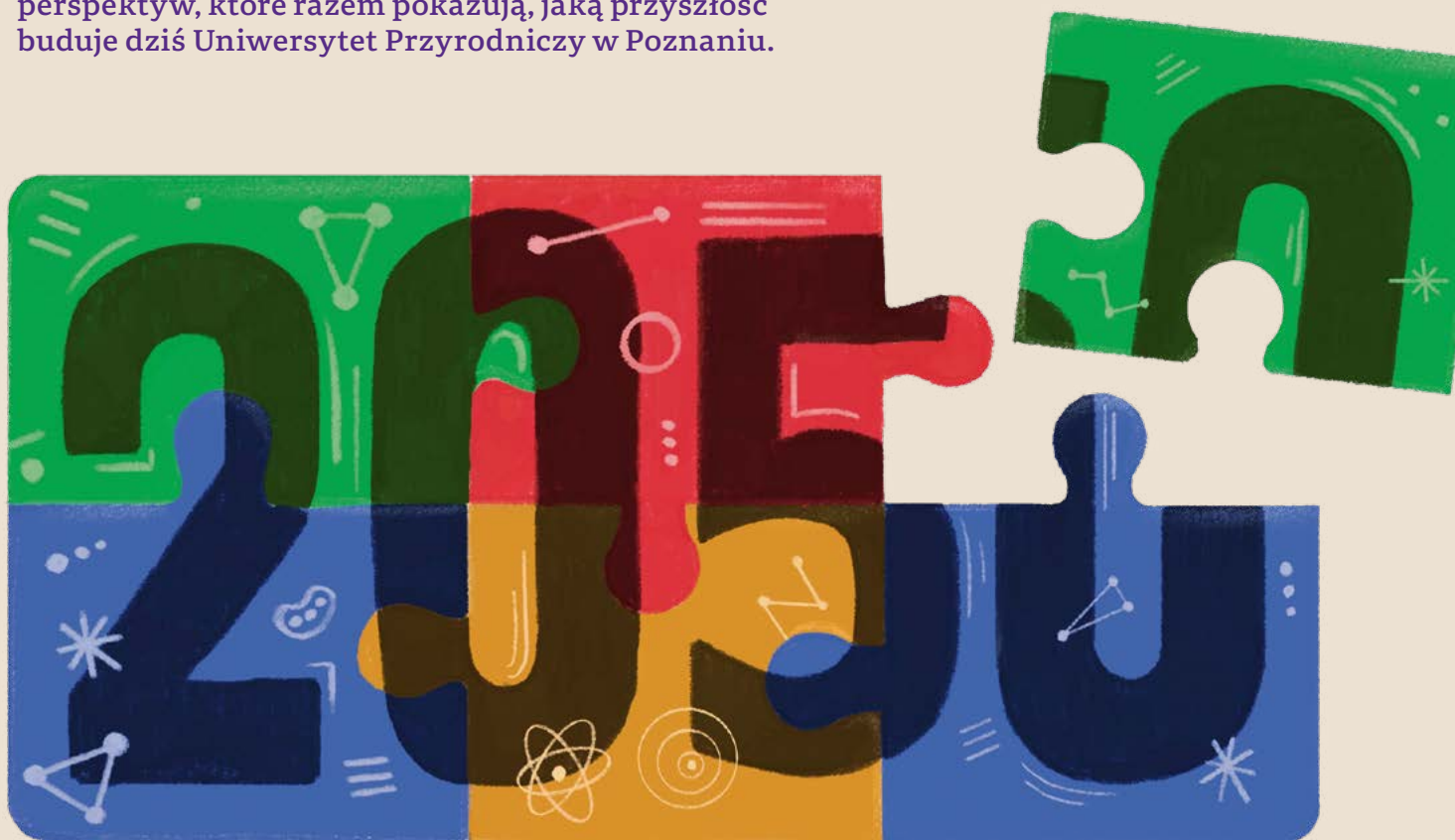


Dr Iwona Burka

Doktor nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauk o zarządzaniu i jakości, wykładowczyni akademicka, trenerka biznesu, badaczka i twórczyni projektu Trigger Mind. Zajmuje się jakością myślenia, elastycznością poznawczą, metapoznaniem oraz współpracą człowieka ze sztuczną inteligencją. Jest autorką Kompas Współmyślenia z AI oraz programów AI-Ready Mind i Autoedukacja 2.0, poświęconych odpowiedzialnej AI literacy, organizowaniu pracy poznawczej i uczeniu się z AI. Od ponad 20 lat łączy Lean Management, Kaizen, edukację i rozwój kompetencji człowieka, przekładając złożone koncepcje na praktyczne narzędzia wspierające myślenie, upraszczanie i podejmowanie decyzji. Autorka i współautorka publikacji dotyczących Lean, Kaizen, jakości i marnotrawstwa, w tym książki *Lean Service w teorii i praktyce*. Dla CampusAI opracowała kurs „Human + AI Thinking Lab”, oparty na paradygmacie Collaborative AI.

SZEŚĆ WYDZIAŁÓW – SZEŚĆ PERSPEKTYW PRZYSZŁOŚCI

Rok 2050 nie jest odległą wizją. To kierunek, który nauka wyznacza już dziś. O przyszłości swoich Wydziałów opowiadają Dziekani Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wskazują największe wyzwania naukowe, technologiczne i społeczne, które będą kształtować rozwój reprezentowanych przez nich dyscyplin. Mówią też o tym, co powinno definiować ich wydziały w nadchodzących dekadach. To sześć różnych perspektyw, które razem pokazują, jaką przyszłość buduje dziś Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.



Wydział Rolnictwa, Ogrodnictwa i Biotechnologii



prof. dr hab. Daniel Lipiński, dziekan

Zmiany klimatyczne, postępująca degradacja środowiska, rosnące zapotrzebowanie na żywność wysokiej jakości, transformacja energetyczna oraz dynamiczny rozwój technologii cyfrowych i biologicznych sprawiają, że uczelnie przyrodnicze stają się jednymi z ważniejszych ośrodków tworzenia innowacji i wypracowywania rozwiązań odpowiadających na najważniejsze wyzwania współczesnego świata.

W tym kontekście Wydział Rolnictwa, Ogrodnictwa i Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu dysponuje wyjątkowym potencjałem, by podjąć się roli lidera zarówno w obszarze badań naukowych, jak i ich praktycznych wdrożeń. Coraz wyraźniej zmienia się jego tożsamość. Wydział przestaje być postrzegany wyłącznie jako miejsce rozwoju klasycznych nauk rolniczych. Staje się nowoczesnym centrum integrującym nauki biologiczne, środowiskowe, techniczne, społeczne i cyfrowe, w którym badania podstawowe płynnie przechodzą w aplikacyjne, a współpraca z przedsiębiorstwami, samorządami, administracją publiczną i organizacjami społecznymi stanowi naturalny element działalności naukowej i dydaktycznej.

Ta zmiana znajduje odzwierciedlenie także w strukturze wydziału. Obok rolnictwa, ogrodnictwa i biotechnologii coraz większe znaczenie zyskuje architektura krajobrazu, która wnosi unikatową perspektywę projektowania przestrzeni z uwzględnieniem procesów przyrodniczych, potrzeb społecznych i adaptacji do zmian klimatu. Dzięki temu wydział staje się miejscem, w którym produkcja żywności, ochrona środowiska i jakość przestrzeni życia człowieka tworzą spójny system wiedzy.

WYDZIAŁ OTWARTY NA ŚWIAT I POTRZEBY SPOŁECZEŃSTWA

Uniwersytety przyrodnicze coraz częściej stają się partnerami w rozwiązywaniu problemów wykraczających daleko poza tradycyjnie rozumiane rolnictwo. Bezpieczeństwo żywnościowe, ochrona klimatu, zachowanie

bioróżnorodności, rozwój miast, gospodarowanie wodą czy transformacja energetyczna wymagają współpracy specjalistów reprezentujących wiele dyscyplin.

Nowoczesny wydział nie może funkcjonować jako zbiór niezależnych jednostek organizacyjnych. Powinien być środowiskiem współpracy biologów, agronomów, ogrodników, biotechnologów, architektów krajobrazu, ekologów, informatyków, ekonomistów oraz specjalistów zajmujących się analizą danych i sztuczną inteligencją. To właśnie na styku tych kompetencji rodzą się rozwiązania odpowiadające na współczesne wyzwania.

Równie istotna jest współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Przedsiębiorstwa sektora rolno-spożywczego, producenci ogrodniczy, firmy biotechnologiczne, jednostki samorządu terytorialnego oraz instytucje odpowiedzialne za ochronę środowiska nie oczekują dziś wyłącznie wyników badań naukowych, ale przede wszystkim partnerstwa w tworzeniu innowacyjnych rozwiązań. Rolą wydziału staje się więc nie tylko prowadzenie badań, lecz także transfer wiedzy, ścisła współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym i aktywne wspieranie wdrażania innowacji.

NAJWAŻNIEJSZE WYZWANIA

Największym wyzwaniem stojącym przed Wydziałem Rolnictwa, Ogrodnictwa i Biotechnologii jest budowanie nauki odpowiadającej na rzeczywiste potrzeby społeczne i gospodarcze. Rolnictwo przyszłości będzie musiało produkować więcej żywności przy mniejszym zużyciu wody, nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, jednocześnie ograniczając emisję gazów cieplarnianych z zachowaniem bioróżnorodności. Oznacza to konieczność prowadzenia badań obejmujących cały system produkcji – od genomu roślin i mikroorganizmów, poprzez glebę, wodę i krajobraz, aż po jakość żywności i zdrowie konsumenta.

Drugim fundamentalnym wyzwaniem jest integracja nauk biologicznych z nowoczesnymi technologiami.

Sztuczna inteligencja, analiza dużych zbiorów danych, obrazowanie satelitarne, robotyka, sensoryka, genomika, fenomika czy technologie edycji genomu będą w coraz większym stopniu decydowały o konkurencyjności badań naukowych i innowacyjności gospodarki.

Nie mniej istotnym zadaniem pozostaje pozyskiwanie młodych talentów. Współczesne rolnictwo i ogrodnictwo są dziś jednymi z najbardziej zaawansowanych technologicznie obszarów gospodarki, wykorzystującymi biotechnologię, informatykę, automatykę oraz narzędzia cyfrowe. Kształcenie powinno zatem jeszcze silniej akcentować interdyscyplinarność, praktyczny charakter studiów oraz przygotowanie absolwentów do pracy w środowisku nowoczesnych technologii.

Ważnym kierunkiem rozwoju pozostaje również umiędzynarodowienie badań i dydaktyki. Udział w europejskich konsorcjach badawczych, pozyskiwanie międzynarodowych projektów czy też rozwijanie programów studiów prowadzonych w języku angielskim będą w coraz większym stopniu decydować o pozycji wydziału na arenie międzynarodowej.

ROLNICTWO, OGRODNICTWO I ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU PRZYSZŁOŚCI

W perspektywie najbliższych dwóch dekad dyscyplina rolnictwo i ogrodnictwo będzie ewoluowała od nauki o produkcji roślinnej do nauki o zarządzaniu całymi agroekosystemami. Rozwój obejmie rolnictwo precyzyjne – wykorzystujące sztuczną inteligencję, autonomiczne maszyny i technologie satelitarne, hodowlę odmian odpornych na suszę i nowe patogeny, regeneracyjne systemy gospodarowania glebą, wykorzystanie mikroorganizmów wspierających wzrost roślin i rozwój żywności funkcjonalnej.

Coraz większego znaczenia nabierze również projektowanie zielonej infrastruktury i przestrzeni odpornych na zmiany klimatu. W tym obszarze szczególną rolę odgrywa architektura krajobrazu, która łączy wiedzę przyrodniczą, techniczną i społeczną. Współczesny architekt krajobrazu projektuje nie tylko estetyczne przestrzenie, lecz także systemy retencji wód opadowych, rozwiązania zwiększające bioróżnorodność, zieloną infrastrukturę ograniczającą skutki fal upałów oraz krajobrazy wspierające zrównoważony rozwój miast i obszarów wiejskich. Tym samym architektura krajobrazu staje się naturalnym pomostem między rolnictwem, ogrodnictwem, biotechnologią i naukami o środowisku.

BIOTECHNOLOGIA JAKO NAUKA INTEGRUJĄCA PRZYSZŁOŚĆ

W perspektywie najbliższych dwóch dekad biotechnologia stanie się jednym z głównych motorów rozwoju nauk przyrodniczych. Rozwój ten będzie koncentrował się na genomice funkcjonalnej, biologii systemów, precyzyjnej edycji genomu, biologii syntetycznej, badaniach mikrobiomów, biotechnologii środowiskowej i wykorzystaniu

sztucznej inteligencji do projektowania procesów biologicznych.

Biotechnologia będzie coraz silniej przenikała wszystkie obszary działalności Wydziału, począwszy od hodowli roślin i ochrony środowiska, przez produkcję żywności funkcjonalnej, aż po rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym. Właśnie ta zdolność do integrowania wiedzy biologicznej z nowoczesnymi technologiami będzie jednym z najważniejszych czynników budujących konkurencyjność Wydziału.

PRAKTYKA JAKO FUNDAMENT WIARYGODNOŚCI

Jednym z największych atutów Wydziału pozostaje jego silne zakorzenienie w praktyce. Badania naukowe powinny odpowiadać na rzeczywiste potrzeby rolników, producentów ogrodniczych, przedsiębiorców, projektantów krajobrazu i administracji publicznej. Laboratoria, gospodarstwa doświadczalne i centra badawcze powinny tworzyć spójny ekosystem innowacji, w którym wyniki badań szybko znajdują zastosowanie w gospodarce.

Równie praktyczny charakter powinno zachować kształcenie. Absolwent przyszłości ma rozumieć procesy biologiczne, sprawnie wykorzystywać narzędzia cyfrowe, analizować dane, pracować w zespołach interdyscyplinarnych, a przy tym skutecznie komunikować się z partnerami spoza środowiska akademickiego.

W STRONĘ ROKU 2050

Rozwój wydziału do roku 2050 powinien opierać się na trzech filarach: interdyscyplinarności, odpowiedzialności i partnerstwie.

Interdyscyplinarność oznacza rzeczywistą integrację dyscyplin naukowych wokół wspólnych problemów badawczych. Odpowiedzialność wyraża się w prowadzeniu badań służących bezpieczeństwu żywnościowemu, ochronie klimatu, zachowaniu zasobów naturalnych i poprawie jakości życia społeczeństwa. Partnerstwo natomiast oznacza trwałą współpracę z gospodarką, administracją publiczną, samorządami i społecznościami lokalnymi.

Wizja Wydziału Rolnictwa, Ogrrodnictwa i Biotechnologii wykracza dziś poza tradycyjne rozumienie nauk rolniczych. To nowoczesne centrum wiedzy o procesach biologicznych, środowisku i przestrzeni życia człowieka, w którym rolnictwo, ogrodnictwo, biotechnologia i architektura krajobrazu wspólnie odpowiadają na najważniejsze wyzwania współczesnego świata.

To właśnie umiejętność integrowania wiedzy, otwartość na współpracę i odpowiedzialność za praktyczne wykorzystanie wyników badań mogą stać się fundamentem tożsamości Wydziału w perspektywie roku 2050 i wyznaczyć jego pozycję jako jednego z wiodących ośrodków nauk przyrodniczych w Europie.

Wydział Leśny i Technologii Drewna



**prof. dr hab. Dorota
Wrońska-Pilarek,
dziekan**



**prof. dr hab. Kinga
Stuper-Szablewska,
prodziekan ds. finansów
i rozwoju**

Najbliższe dekady będą czasem głębokiej transformacji klimatycznej, technologicznej i społecznej. Dla Wydziału Leśnego i Technologii Drewna największym wyzwaniem nie będzie jedynie nadążanie za tymi zmianami, ale ich współtworzenie. W świecie, w którym lasy są jednym z najcenniejszych zasobów strategicznych, a drewno jest materiałem przyszłości wspierającym neutralność klimatyczną i rozwój biogospodarki, rola badań naukowych z obszaru leśnictwa i drzewnictwa będzie systematycznie rosła.

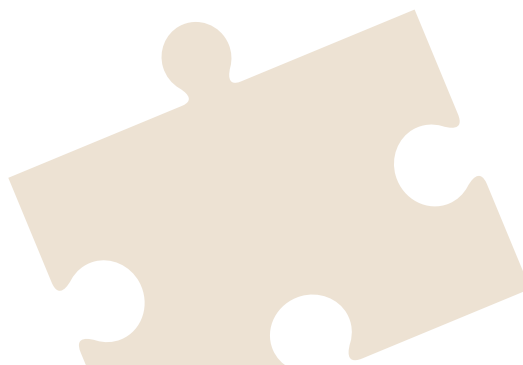
Wydział przyszłości to miejsce, w którym tradycja spotyka się z odważnym myśleniem o jutrze. To przestrzeń, gdzie sztuczna inteligencja, analiza danych, biotechnologia, nowoczesna inżynieria materiałowa i technologie cyfrowe stają się codziennym narzędziem pracy naukowców, studentów i partnerów gospodarczych. Naszą ambicją jest nie tylko prowadzenie badań na najwyższym poziomie, ale przede wszystkim tworzenie rozwiązań wyraźnie wpływających na sposób zarządzania lasami, wykorzystania drewna oraz ochrony środowiska.

Do 2050 r. chcemy być europejskim centrum wiedzy i innowacji dla sektora leśno-drzewnego. Miejscem, które wyznacza kierunki rozwoju, inspirowa do zmian i skutecznie łączy naukę z gospodarką. Fundamentem tej wizji

pozostanie interdyscyplinarność. Współpraca specjalistów z różnych dziedzin pozwoli tworzyć nową jakość badań, rozwijać technologie odpowiadające na wyzwania współczesnego świata oraz budować przewagę konkurencyjną polskiej nauki i przemysłu.

Równie ważnym filarem rozwoju będzie człowiek. Chcemy kształcić liderów przyszłości, czyli specjalistów otwartych na świat, przygotowanych do pracy w międzynarodowym środowisku, swobodnie wykorzystujących nowoczesne technologie i gotowych podejmować odpowiedzialne decyzje dla dobra społeczeństwa i środowiska. Wydział będzie miejscem przyciągającym ambitnych studentów, utalentowanych naukowców oraz partnerów z kraju i zagranicy, tworząc społeczność opartą na współpracy, kreatywności i wzajemnym zaufaniu.

Wierzymy, że przyszłość należy do nauki, która aktywnie zmienia rzeczywistość. Dlatego do roku 2050 Wydział Leśny i Technologii Drewna będzie rozwijał się jako nowoczesny, rozpoznawalny w Europie ośrodek badań, edukacji i innowacji oraz jako miejsce, w którym rodzą się rozwiązania dla zrównoważonego rozwoju, nowoczesnej biogospodarki i odpowiedzialnego wykorzystania zasobów naturalnych. Naszą siłą będzie połączenie ponad stuletniej tradycji z odwagą tworzenia przyszłości.



Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach



**prof. dr hab.
Małgorzata
Szumacher,
czł. koresp. PAN,
dziekan**



**prof. dr hab.
Izabela Szczerbal,
prodziekan
ds. nauki**

Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach od lat realizuje ideę interdyscyplinarności, prowadząc działalność naukową w trzech dyscyplinach: zootechnice i rybactwie, naukach biologicznych oraz weterynarii. Wspólnym mianownikiem są zwierzęta – ich biologia, zdrowie, dobrostan, użytkowanie oraz znaczenie dla człowieka i środowiska. Tak szerokie i komplementarne spojrzenie stanowi jeden z największych atutów wydziału i będzie wyznaczać główne kierunki jego rozwoju w ciągu najbliższych 10–20 lat.

Przyszłość zootechniki i rybactwa będzie związana z poszukiwaniem zrównoważonych i akceptowalnych społecznie modeli produkcji, łączących efektywność z wysokimi standardami dobrostanu zwierząt oraz ograniczaniem niekorzystnego wpływu na klimat i środowisko. Coraz większą rolę będą odgrywać technologie umożliwiające ciągłe monitorowanie zdrowia, zachowania i dobrostanu zwierząt, wczesne wykrywanie zaburzeń, a także optymalizacja żywienia i warunków utrzymania. Ważnymi obszarami badawczymi pozostaną badania nad jakością, bezpieczeństwem i identyfikowalnością produktów pochodzenia zwierzęcego, poszukiwanie alternatywnych źródeł białka, w tym wykorzystanie owadów oraz rozwój nowoczesnej i zrównoważonej akwakultury.

W naukach biologicznych coraz większego znaczenia nabierają badania nad biologicznymi konsekwencjami zmian klimatu. Szczególnie istotne stanie się poznanie wpływu wzrostu temperatury, zanieczyszczeń czy przekształcania siedlisk na zdrowie, rozród, zachowanie i zdolności adaptacyjne zwierząt. Duży potencjał rozwoju naukowego Wydziału wiąże się z wykorzystaniem dużych zwierząt jako modeli chorób człowieka (w tym zwierząt modyfikowanych genetycznie) oraz w badaniach nad

nowymi metodami diagnostycznymi i terapeutycznymi. Kierunek ten może umocnić pozycję Wydziału na styku weterynarii i nauk biomedycznych, otwierając nowe możliwości współpracy z jednostkami medycznymi i sektorem biotechnologicznym.

Podstawowe zadania weterynarii – tj. zapobieganie chorobom, ich diagnozowanie i leczenie – pozostaną niezmienne, jednak zmieniają się metody ich realizacji. Diagnostyka i terapia będą coraz bardziej precyzyjne, spersonalizowane i wspierane przez nowoczesne technologie, takie jak zaawansowane techniki obrazowania, sztuczna inteligencja czy metody biologii molekularnej. Do ich stosowania będzie trzeba przygotować przyszłych lekarzy weterynarii. Ważnymi kierunkami pozostaną rozwój profilaktyki, ograniczanie stosowania antybiotyków oraz przeciwdziałanie antybiotykooporności i chorobom odzwierzęcym. Nowym obszarem rozwijanym na Wydziale będą aspekty genetyki i weterynarii sądowej, obejmujące m.in. rozwój metod identyfikacji i dokumentowania przestępstw przeciwko zwierzętom oraz z ich udziałem.

Przyszłość nie będzie należała do tych, którzy jedynie obserwują zmiany, lecz do tych, którzy je tworzą. Ambicją naszego Wydziału jest właśnie taka rola, aby być miejscem, w którym rodzą się odkrycia wyznaczające nowe kierunki rozwoju weterynarii, nauk biologicznych, zootechniki i rybactwa. Chcemy budować centrum naukowe rozpoznawalne w Europie i na świecie, łączące badania podstawowe z nowoczesnymi technologiami i praktycznymi rozwiązaniami dla zdrowia ludzi i zwierząt, bezpieczeństwa żywności i ochrony środowiska. To tutaj interdyscyplinarność stanie się źródłem przełomowych odkryć, natomiast wiedza będzie przekładać się na realny wpływ na jakość życia obecnych i przyszłych pokoleń.

Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu



**prof. dr hab.
Paweł Cyplik,
dziekan**

Z punktu widzenia dziekana największe wyzwanie dla Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu w perspektywie najbliższych 10–20 lat upatruję w takim kierowaniu jego rozwojem, aby potrafił on odpowiadać na dynamiczne przemiany nauki, gospodarki i społeczeństwa, zachowując jednocześnie najwyższą jakość badań i kształcenia.

Wyzwania klimatyczne i demograficzne, starzenie się społeczeństwa, wzrost znaczenia chorób dietozależnych, konieczność zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego i ograniczenia wpływu produkcji żywności na środowisko sprawiają, że naszą rolą powinno być nie tylko reagowanie na zmiany, ale również ich przewidywanie. Jednym z kluczowych wyzwań jest zapewnienie ciągłości pokoleniowej kadry, co wymaga stworzenia młodym naukowcom warunków do rozwoju, samodzielności i budowania własnych zespołów. Bez silnej kadry nie będzie możliwe prowadzenie badań na wysokim poziomie ani zapewnienie odpowiedniej jakości kształcenia. Równocześnie musimy rozwijać kształcenie w kierunku większej interdyscyplinarności, tak aby absolwenci, obok specjalistycznej wiedzy z obszaru technologii żywności i żywienia, mieli szerokie kompetencje pozwalające im rozumieć i projektować nowoczesne systemy produkcji żywności. Wydział powinien także aktywnie uczestniczyć w budowaniu zdrowego społeczeństwa.

Wobec zmian demograficznych i rosnącej skali chorób dietozależnych szczególnego znaczenia nabierają badania

nad żywnością funkcjonalną i spersonalizowaną, mikrobiomem i zależnościami między żywieniem a zdrowiem człowieka. Specyfiką naszego Wydziału jest dominująca rola technologii i analityki żywności, które stają się coraz bardziej zaawansowane i jednocześnie wymagają znaczących nakładów finansowych. Nowoczesna aparatura, zaawansowane metody analityczne i mikrobiologiczne, technologie omiczne, automatyzacja oraz instalacje technologiczne powodują wysoką kosztochłonność badań i dydaktyki. Dlatego jednym z priorytetów musi być systematyczne unowocześnianie bazy analitycznej i stworzenie nowoczesnego zaplecza technologicznego, pozwalającego przechodzić od badań laboratoryjnych do skali półtechnicznej i wdrożeniowej. Równie istotne będzie dalsze wzmacnianie współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Wydział powinien być dla przedsiębiorstw nie tylko miejscem kształcenia przyszłych pracowników, ale przede wszystkim partnerem w projektowaniu nowych produktów i technologii oraz rozwiązywaniu realnych problemów sektora żywnościowego.

Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu widzę w przyszłości jako nowoczesne, interdyscyplinarne centrum wiedzy o żywności, żywieniu i zdrowiu, łączące naukę, edukację i praktykę, zdolne nadążać za zmianami i aktywnie kształtować przyszłość sektora żywnościowego.

Wydział Inżynierii Środowiska i Inżynierii Mechanicznej



**prof. dr hab.
Klaudia Borowiak,
dziekan**

TWORZYMYSY TECHNOLOGIE DLA CZŁOWIEKA, ŚRODOWISKA I ROLNICTWA PRZYSZŁOŚCI

Największym wyzwaniem dla Wydziału Inżynierii Środowiska i Inżynierii Mechanicznej w perspektywie najbliższych 10–20 lat będzie tworzenie nowoczesnych technologii, które zwiększają efektywność gospodarowania zasobami, a jednocześnie odpowiadają na wyzwania związane ze zmianami klimatu, bezpieczeństwem żywnościowym i transformacją energetyczną. Widzimy przyszłość inżynierii jako harmonijne połączenie innowacyjności, cyfryzacji i odpowiedzialności za środowisko.

Przyszłość Wydziału będzie się opierała na dwóch wzajemnie uzupełniających się dyscyplinach naukowych. W obszarze inżynierii mechanicznej koncentrujemy się na rozwoju nowoczesnej inżynierii rolniczej i Rolnictwa 5.0 – wykorzystującego robotykę, automatykę, sztuczną inteligencję, systemy autonomiczne oraz analizę danych do tworzenia wydajnych i zrównoważonych technologii produkcji. Istotnym kierunkiem rozwoju będą bezzałogowe statki powietrzne i naziemne, inteligentne maszyny, ale też rozwiązania wspierające precyzyjne zarządzanie produkcją rolniczą.

W dyscyplinie inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka chcemy rozwijać nowoczesne technologie monitoringu i ochrony środowiska, metody geoinformacyjne, gospodarkę wodną, rozwiązania oparte na przyrodzie (Nature-based Solutions), gospodarkę o obiegu zamkniętym oraz technologie wspierające adaptację do zmian klimatu i transformację energetyczną. Fundamentem tych działań będzie wykorzystanie narzędzi cyfrowych i sztucznej inteligencji do monitorowania, modelowania i zarządzania środowiskiem.

Naszą ambicją jest kształcenie wysoko wykwalifikowanych inżynierów, którzy będą nie tylko ekspertami

w obszarze nowych technologii, lecz także naukowcami świadomymi swojej odpowiedzialności za środowisko i potrzeby społeczeństwa. Chcemy przygotowywać absolwentów do zawodów przyszłości, rozwijając kompetencje interdyscyplinarne, przedsiębiorczość oraz umiejętność współpracy z biznesem i administracją publiczną.

Warunkiem realizacji tej wizji jest rozwój nowoczesnej infrastruktury badawczej i dydaktycznej. Marzymy o prośrodowiskowym, inteligentnym budynku Wydziału, wyposażonym w laboratoria odpowiadające wyzwaniom XXI wieku, który stanie się miejscem prowadzenia badań na najwyższym poziomie i kształcenia przyszłych liderów innowacji.

Moją wizją Wydziału w 2050 r. jest rozpoznawalny w Europie ośrodek naukowy, który wyznacza kierunki rozwoju technologii dla zrównoważonego rolnictwa, nowoczesnej inżynierii środowiska i transformacji energetycznej. Sukces Wydziału będzie mierzony nie tylko osiągnięciami naukowymi, ale przede wszystkim realnym wpływem prowadzonych badań i wdrożeń na gospodarkę, ochronę środowiska oraz jakość życia społeczeństwa.

Dla Wydziału Inżynierii Środowiska i Inżynierii Mechanicznej sześć perspektyw przyszłości może odzwierciedlać najważniejsze kierunki rozwoju nauki, dydaktyki i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Oto propozycja:

1. ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ I NEUTRALNOŚĆ KLIMATYCZNA

- rozwój technologii ograniczających emisję CO₂,
- gospodarka o obiegu zamkniętym,
- efektywność energetyczna budynków i procesów przemysłowych,
- odnawialne źródła energii i gospodarka wodnoro-



2. CYFRYZACJA I PRZEMYSŁ 4.0/5.0

- sztuczna inteligencja w inżynierii,
- cyfrowe bliźniaki (Digital Twins),
- Internet Rzeczy (IoT),
- automatyzacja i robotyzacja procesów,
- analiza dużych zbiorów danych.

3. NOWOCZESNE TECHNOLOGIE MATERIAŁOWE I PRODUKCYJNE

- druk 3D i wytwarzanie przyrostowe,
- inteligentne materiały,
- zaawansowane technologie wytwarzania,
- projektowanie produktów o wydłużonym cyklu życia.

4. ODPORNA INFRASTRUKTURA I BEZPIECZEŃSTWO ŚRODOWISKOWE

- adaptacja do zmian klimatu,
- gospodarka wodna i retencja,
- monitoring środowiska,
- zarządzanie ryzykiem i bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej.

5. MIĘDZYNARODOWA DOŚKONAŁOŚĆ NAUKOWA I WSPÓŁPRACA Z GOSPODARKĄ

- rozwój badań interdyscyplinarnych,
- projekty krajowe i międzynarodowe,
- komercjalizacja wyników badań,
- partnerstwa z przedsiębiorstwami i samorządami,
- rozwój patentów i wdrożeń.

6. NOWOCZESNE KSZTAŁCENIE INŻYNIERÓW PRZYSZŁOŚCI

- programy studiów odpowiadające potrzebom rynku,
- kształcenie projektowe (Project Based Learning),
- rozwój kompetencji cyfrowych i przedsiębiorczych,
- mikropoświadczenia (microcredentials),
- kształcenie ustawiczne oraz współpraca z przemysłem.

Wydział Ekonomiczny



**prof. dr hab.
Ewa Kiryluk-Dryjska,
dziekan**

W perspektywie najbliższych 10–20 lat przed Wydziałem Ekonomicznym oraz dyscypliną ekonomia i finanse rysują się dwa zasadnicze kierunki wyzwań. Pierwszy ma charakter instytucjonalny i dotyczy funkcjonowania Wydziału jako miejsca kształcenia oraz rozwoju młodych ludzi. Drugi odnosi się do kierunków rozwoju samej dyscypliny i sposobu prowadzenia badań naukowych.

Na poziomie instytucjonalnym jednym z najpoważniejszych wyzwań jest niż demograficzny, który w połączeniu ze zmieniającymi się oczekiwaniami młodych ludzi wobec edukacji akademickiej i kariery zawodowej będzie wymagał refleksji nad przyszłym modelem kształcenia. Nowe pokolenia studentów, wychowane w świecie cyfrowym i przenikniętym przez sztuczną inteligencję, będą wchodziły na rynek pracy kształtowany przez automatyzację, cyfryzację i gospodarkę opartą na danych. Absolwenci powinni umieć korzystać z tych technologii we wspomaganiu procesów decyzyjnych, ale jednocześnie rozumieć zasady ich odpowiedzialnego i etycznego wykorzystania. Szczególnego znaczenia nabierze rozwijanie kompetencji, których nie można łatwo zastąpić algorytmami, tj. krytycznego myślenia, interpretacji wyników, rozumienia procesów społecznych i gospodarczych czy podejmowania decyzji w warunkach niepewności. Równolegle jednym z kluczowych wyzwań pozostanie dalsze umiędzynarodowienie działalności naukowej i dydaktycznej. Współpraca międzynarodowa, udział w globalnym obiegu wiedzy, pozyskiwanie projektów badawczych oraz tworzenie atrakcyjnej oferty dla studentów i naukowców z różnych krajów będą istotnymi czynnikami budowania konkurencyjności naszego Wydziału.

Drugi poziom wyzwań dotyczy rozwoju dyscypliny ekonomia i finanse oraz sposobu, w jaki nauki ekonomiczne odpowiadają na złożoność współczesnych procesów gospodarczych. Problemy takie jak zmiany klimatyczne i środowiskowe, transformacja energetyczna, bezpieczeństwo żywnościowe, odporność systemów ekonomicznych i społecznych czy zrównoważony rozwój mają charakter wielowymiarowy i coraz częściej wymagają spojrzenia wykraczającego poza granice jednej dyscypliny. Rozwój nauk

ekonomicznych będzie zatem wymagał pogłębionej interdyscyplinarności, która pozwoli lepiej wyjaśniać mechanizmy współczesnej gospodarki i formułować skuteczne rekomendacje dla społeczeństwa, biznesu i polityki publicznej. Oznacza to nie tylko szersze wykorzystanie potencjału, metod i narzędzi innych dyscyplin, ale także większe zainteresowanie czynnikami społecznymi i psychologicznymi wpływającymi na decyzje ekonomiczne. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera ekonomia behawioralna, która pokazuje, że decyzje uczestników rynku nie wynikają wyłącznie z kalkulacji ekonomicznych, lecz są kształtowane również przez emocje, doświadczenia i wpływ otoczenia społecznego. Z myślą o tym na wydziale uruchomiono laboratorium ekonomii behawioralnej (A-FEEL), w którym z wykorzystaniem metod eksperymentalnych i neuroekonomicznych analizowane są procesy decyzyjne konsumentów i producentów. Uzyskiwane wyniki pozwalają lepiej zrozumieć motywacje uczestników rynku rolno-żywnościowego, sposób postrzegania informacji oraz mechanizmy wyboru związane m.in. ze zrównoważoną produkcją i konsumpcją żywności czy też dobrostanem ludzi i zwierząt.

Równocześnie postęp technologiczny istotnie zmienia sposób prowadzenia badań ekonomicznych i warsztat współczesnego ekonomisty. Sztuczna inteligencja w coraz większym stopniu będzie wspierać analizę danych, prognozowanie i modelowanie ekonomiczne, ale kluczową rolą ekonomisty pozostanie ich właściwa interpretacja, krytyczna ocena oraz uwzględnianie szerszego kontekstu społecznego, instytucjonalnego i behawioralnego.

Zakładamy, że jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed naszym Wydziałem oraz dyscypliną ekonomia i finanse będzie znalezienie równowagi między możliwościami oferowanymi przez postęp technologiczny, koniecznością reagowania na dynamicznie zmieniające się otoczenie społeczno-gospodarcze i wyzwania globalne a potrzebą głębszego rozumienia człowieka i jego zachowań. Od tej równowagi będzie zależało zarówno kształcenie przyszłych ekonomistów, jak i kierunki dalszego rozwoju ekonomii jako nauki.





OD ZACHWYTU DO PYTANIA „DLACZEGO?”

– dodatnie sprzężenie nauki i pasji



Zacznę od wyznania, które w moim przypadku nie jest żadną tajemnicą: interesowałem się ptakami, odkąd pamiętam. To dziecięce zauroczenie – lornetka, notes, pierwsze pomiary jaj i próby rozróżniania gatunków po głosie – dość szybko przerodziło się w pasję, a z czasem, niemal naturalną kolejną rzecz, w zawód.



Kiedy ktoś fascynuje się ptakami tak wcześniej i tak mocno, trudno mu wyobrazić inną ścieżkę niż praca ornitologa. Pytanie, które mnie dziś interesuje, nie brzmi jednak „jak to się stało”, tylko: co z tego wynika dla samej pracy naukowej?

Bo tu leży sedno sprawy. Bardzo szybko zrozumiałem, ale i szczerze polubiłem fakt, że pasja ornitologiczna to nie tylko przyjemność obserwowania przyrody. To przede wszystkim nieustanne zadawanie pytań o to, jak ta przyroda funkcjonuje. Nie chodziło o ocalenie w sobie dziecięcego zachwyty, choć on nadal jest obecny i wciąż mnie napędza. Chodziło o to, by do tego zachwyty dołączyć coś więcej: fantastyczne, uparte, czasem irytujące pytanie „dlaczego?”. To ono zamienia obserwatora przyrody w badacza.

SIŁA, KTÓRA CZASEM UWIERA

Pasja daje siłę, i to dosłownie. Nie jest to tylko kurtuazyjny frazes. Jest paliwem, które pozwala spędzać godziny nad danymi do późnego wieczora, albo wstać o czwartej nad ranem, żeby zdążyć na teren przed świtem. Ale pasja bywa też źródłem frustracji. Zdarzają się momenty, kiedy żalujemy, że nie możemy poświęcić jej więcej czasu – że administracja, granty, biurokracja niczym mnożące się szybko lemingi odgryzają godziny, które można by spędzić inaczej. To ciekawe napięcie: pasja jako źródło energii i jednocześnie jako źródło irytacji, gdy nie ma dla niej przestrzeni.

Tyle się dziś mówi o wypaleniu zawodowym w nauce – i słusznie, bo problem jest realny. Mam jednak wrażenie, że dla mnie jest to temat mniej dotkliwy, właśnie ze względu na autentyczną pasję. Nie twierdzę, że jestem całkowicie odporny. Twierdzę raczej, że tam, gdzie praca badawcza karmi się autentycznym zaciekawieniem, ryzyko wypalenia jest inne, mniej dotkliwe. Nie ukrywam jednak, że tak zwanym światkiem akademickim – jego rytuałami, rywalizacją, punktozą – bez pasji można się wypalić bardzo szybko. To ona jest amortyzatorem.

ZARAŻANIE PASJĄ

Pasją warto się zarażać, choć w gruncie rzeczy dzieje się to samoistnie, niemal wbrew naszym staraniom. Nie chodzi tylko o publikowanie wyników czy rozwijanie współpracy naukowej – choć oczywiście to fundament. Chodzi

też o dzielenie się tym, co robimy, nawet w przypadkowych rozmowach ze znajomymi, z dziennikarzami, a nawet w mediach społecznościowych. I tu mam swoje uprzedzenie: nie przepadam za prostym, wygładzonym popularyzatorstwem, które podaje gotowe wnioski w ładnym opakowaniu. Znacznie bardziej interesuje mnie dzielenie się z pasją samym procesem – od pomysłu, który dopiero raczkuje, przez kolejne obserwacje, wątpliwości i ślepe uliczki, aż po gotową publikację. To właśnie ten proces *in statu nascendi*, a nie sam efekt końcowy najlepiej pokazuje, na czym polega badanie naukowe – i najskuteczniej zaraża pasją innych.

SPRZĘŻENIE, KTÓRE SIĘ NAKRĘCA

Tematyka badawcza i pasja stymulują się nawzajem, i to w obie strony. W szerokim ujęciu moja pasja dotyczy przyrody, w węższym – ptaków. Ale prawdziwa przyjemność zaczyna się dopiero wtedy, gdy wchodzi się w jeszcze węższe zakątki niewiedzy – w szczegółowe, pozornie niszowe pytania, które dla postronnego obserwatora mogą wydawać się mało istotne. Dla mnie właśnie tam pasja jest najintensywniejsza. Im głębiej, tym ciekawiej. Chyba dobrze służy mi w tym pewna skłonność do hiperfokuszowania się na wybranych zagadnieniach, i mam podejrzenie graniczące z pewnością, że to właśnie ta specyficzna „architektura uwagi” pozwala mi się zanurzać w szczegółowych tematach badawczych z intensywnością, która z zewnątrz może wyglądać na obsesję, a od środka jest po prostu czystą radością poznawania.

I tak koło się zamyka: dziecięcy zachwyty ptakami zrodził pytania, pytania dały początek tematom badawczym, tematy badawcze wymagały coraz węższej specjalizacji, a specjalizacja, zamiast gasić pasję, wciąż ją podsyca. To nie jest układ statyczny, w którym pasja raz na zawsze „napędza” naukę. To pętla dodatniego sprzężenia zwrotnego: każdy nowy temat badawczy otwiera nowe pytania, każde pytanie podsyca ciekawość, a ciekawość prowadzi do kolejnego tematu. Można by rzec, że najlepsze badania nie tyle wynikają z pasji, ile same tę pasję nieustannie odtwarzają.

Prof. dr hab. Piotr Tryjanowski
Katedra Zoologii

TRANSFER WIEDZY DO GOSPODARKI

– DOBRE PRAKTYKI UPP

Transfer wyników działalności naukowej prowadzonej w ramach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (UPP) w dobie transformacji Uczelni w uniwersytet badawczy to nie opcja – to naturalny i ważny obszar działalności. Realizacja najmłodszej (trzeciej) misji Uczelni, tj. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, jest wdrażana na UPP z sukcesem, co potwierdzają także wyniki ewaluacji jakości działalności naukowej za okres 2022–2025.

Transfer wiedzy do gospodarki odbywa się różnymi ścieżkami. Do najważniejszych należą niewątpliwie: badania zlecone, realizacja projektów z przedsiębiorcami i komercjalizacja – czyli sprzedaż praw lub udzielanie licencji na korzystanie z technologii. Nie należy pomijać także mniej komercyjnych trybów transmisji nauki, takich jak warsztaty/szkolenia grup docelowych, wydarzenia branżowe, ogólnodostępne publikacje naukowe czy coraz powszechniejsza działalność popularyzatorska naukowców UPP.

Poniżej przedstawiono kilka przykładów transferu wiedzy zrealizowanych z udziałem Centrum Innowacji i Transferu Technologii poprzez komercjalizację bezpośrednią, które uzyskały pozytywną ocenę w ramach tegorocznej ewaluacji w kryterium trzecim – wpływ działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki.

Wdrożenie biopreparatów na bazie mikroorganizmów wspomagających wzrost roślin i ich odporność na choroby grzybowe. Celem badań prowadzonych na UPP było pozyskanie szczepów mikroorganizmów o właściwościach wskazujących na możliwość zastosowania ich jako składnika biopreparatów wykorzystywanych w nowoczesnej gospodarce rolniczej, zgodnej z wymaganiami Europejskiego Zielonego Ładu i strategii „Od pola do stołu”. Potwierdzeniem wartości uzyskanych rezultatów była komercjalizacja, tj. sprzedaż w 2024 r. na rzecz SMP Agro Sp. z o.o. rozwiązań technologicznych, które pozwoliły spółce rozszerzyć ofertę produkcyjną i handlową o dwa nowe biopreparaty zawierające mikroorganizmy o właściwościach fungistatycznych i solubilizujących fosfor (Bactiplant i Fortis BacN Leaf). Biopreparaty te efektywnie chronią rośliny przed patogenami oraz wspomagają w ok. 25% wzrost roślin, wydatnie przyczyniając się do zwiększenia ilości i poprawy jakości





plonu. Umożliwiają też ograniczenie zużycia nawozów mineralnych (ok. 30%) i kilkakrotny wzrost zasobności gleby w mikroorganizmy. O dużej wartości otrzymanych produktów świadczy fakt ich rejestracji i sprzedaży poza granicami kraju (Rumunia, Hiszpania), co przyczyniło się do wzrostu obrotów i zysków firmy. Wdrożenie rezultatów badań skutkuje też pozyskiwaniem plonów lepszej jakości, co zwiększa bezpieczeństwo zdrowotne społeczeństwa. Społecznie istotną kwestią jest też zmniejszenie ilości stosowanych chemicznych środków ochrony roślin i nawozów mineralnych, które ogranicza zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Dodatkowo podkreślić należy, że wynalazek związany z wdrożonymi rozwiązaniami został nominowany (w ramach 20 wynalazków w skali kraju) do nagrody w konkursie „EUREKA! DGP – odkrywamy polskie wynalazki” (edycja 2026).

Implementacja nowoczesnych rozwiązań technologicznych w wytwarzaniu żywności funkcjonalnej. Opracowane przez zespół z UPP technologie są odpowiedzią na zdiagnozowane istotne problemy w przemyśle spożywczym – potrzebę wdrażania nowoczesnych technologii niezbędnych do wytwarzania żywności funkcjonalnej o odpowiedniej jakości sensorycznej i prozdrowotnej, która służy poprawie zdrowia. Wyniki prac badawczych UPP doprowadziły do powstania innowacyjnych technologii wytwarzania produktów funkcjonalnych wcześniej niedostępnych na rynku, tj. produktów z mleka o obniżonej zawartości laktozy. UPP, odpowiadając na tę potrzebę, opracował innowacje w zakresie systemu żywienia zwierząt oparte na patencie na wynalazek pt. Ziołowy dodatek paszowy i sposób jego stosowania (sprzedany w 2023 r. na rzecz AGRO-DANMIS Gramowscy Sp. j.). Pracownicy UPP opracowali pierwszą w Polsce i w Europie technologię obniżania zawartości laktozy w mleku kozim i receptury trzech nowych wyrobów mlecznych funkcjonalnych: kozi twaróg kanapkowy ze szczypiorkiem, kozi twaróg wiejski,

kozi smakołyk serek truskawkowy. Opracowane i wdrożone na rynek produkty wprowadzono do obrotu na obszarze kraju oraz w USA i Ukrainie. Dzięki wdrożonym rozwiązaniom UPP producenci rolni i przedsiębiorstwa przetwórcze zyskali dostęp do innowacyjnych technologii pozwalających na pełniejsze wykorzystanie surowców, zwiększenie funkcjonalności produkowanych przez nich wyrobów i rentowności firm.

Wdrożenie innowacyjnej technologii pozyskiwania tarcicy iglastej w zakresie sortowania surowca i jego przetwarzania oraz suszenia i klasyfikacji tarcicy. Działalność naukowa UPP w zakresie optymalizacji procesów przerobu drewna doprowadziła do powstania trzech technologii umożliwiających łącznie kompleksową optymalizację procesów przetwórczych drewna sosnowego, obejmujących automatyczne sortowanie wytrzymałościowe, optymalizację programu suszenia i mechaniczne systemy kalibracji tarcicy konstrukcyjnej. Zostały one sprzedane w 2025 r. na rzecz KPPD S.A. i wdrożone przez przedsiębiorcę we własnej działalności. Wyniki badań umożliwiły modernizację procesów produkcyjnych w spółce przez zwiększenie wydajności pozyskanej masy drzewnej z przecieranych kłód (ok. 5%), redukcję strat surowca (ok. 6-7%), poprawę jakości produktów (ok. 10%), zmniejszenie energochłonności procesów produkcyjnych (ok. 2-3%) oraz zwiększenie ilości tarcicy klasyfikowanej aż o 50%. Dzięki tym rozwiązaniom przedsiębiorstwo podniosło standardy jakości i ograniczyło koszty produkcji (ok. 2%), co pozwoliło na osiągnięcie lepszego wyniku finansowego nawet w warunkach trudnej sytuacji rynkowej przemysłu drzewnego. Zastosowanie innowacyjnych rozwiązań technologicznych przełożyło się na zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorstwa na rynkach krajowym i międzynarodowym (wytwarzane produkty są sprzedawane na terenie Polski i poza jej granicami, szczególnie na rynki Europy Zachodniej i Skandynawii, w tym



do Niemiec, Holandii oraz Danii). Wdrożone rozwiązania podnoszą także bezpieczeństwo użytkowania drewna w budownictwie i trwałość konstrukcji oraz przyczyniają się do realizacji celów zrównoważonego rozwoju, odpowiedzialnego gospodarowania zasobami naturalnymi i działania na rzecz neutralności klimatycznej.

Implementacja programu do nadzoru i optymalizacji pracy biogazowni rolniczych i komunalnych – oprogramowanie BIOGAZ+ 2.0. Jednym z istotnych przejawów wpływu UPP na otoczenie gospodarcze jest świadczenie usług nadzoru technologicznego nad biogazowniami, w tym rolniczymi. Efektem działań pracowników UPP prowadzonych przez kilkanaście lat było opracowanie w 2018 r. dedykowanego oprogramowania BIOGAZ+ (aplikacja webowa dostępna przez platformę www.biogazplus.pl), przeznaczonego do monitorowania i optymalizacji pracy instalacji biogazowych. Program umożliwia rozwój systemu monitorowania pracy biogazowni rolniczych, istotnie przyczyniając się do optymalizacji procesu produkcyjnego. Zastosowanie programu łącznie w 23 biogazowniach działających w różnych regionach Polski, na podstawie 53 umów licencyjnych zawartych w okresie 2022–2025, pozwoliło ustabilizować parametry procesów technologicznych, zwiększyć produkcję nawet o 30% i poprawić rentowność funkcjonowania tych instalacji. Ciągły rozwój programu BIOGAZ+ jest odpowiedzią na bieżące potrzeby rynku i użytkowników, a jednocześnie wpisuje się w założenia koncepcji Przemysłu 4.0, ukierunkowanej na cyfryzację i automatyzację procesów przemysłowych. Dodatkowo podkreślić należy, że wynalazek związany z wdrożonym oprogramowaniem został nominowany (jako jeden z 20 wynalazków w kraju) do nagrody w konkursie „EUREKA! DGP – odkrywamy polskie wynalazki” (edycja 2026).

Warto podkreślić, że wszystkie przywołane przykłady zastosowania w praktyce wyników prac badawczych UPP otrzymały w ramach oceny ewaluacyjnej tzw. premię za interdyscyplinarność (zwiększenie oceny o 20%). Uzyskanie efektu synergii było możliwe dzięki połączeniu wiedzy naukowców, metodyk, narzędzi/aparatury z różnych DN w ramach każdego ze wskazanych wątków badawczych. Powyższe pozwala dostrzec ogromny potencjał współpracy interdyscyplinarnej w ramach UPP, którego wykorzystanie pozwala multiplikować i maksymalizować

korzyści UPP na poziomie ewaluacji jakości działalności naukowej.

Nie ulega wątpliwości, że wyniki badań naukowych powinny przekładać się również na trwały rozwój społeczny, gospodarczy i technologiczny kraju, co wymaga ścisłej współpracy nauki z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Jest to jednak proces długofalowy, który wymaga pokonania barier zarówno po stronie nauki, jak i biznesu, a także systemowego wzmacniania (przy wsparciu państwa) mechanizmów transferu. W kontekście powyższego na szczególną uwagę zasługuje podniesienie świadomości całej wspólnoty akademickiej co do znaczenia trzeciej misji uczelni i konieczność dalszego zacieśniania tej współpracy w przyszłości oraz tworzenia rozwiązań dopasowanych do potrzeb rynku.

Nie należy zapominać o ogromnym nakładzie pracy zespołów, które przygotowywały opisy wpływu na potrzeby ewaluacji obejmującej lata 2022–2025, co wymagało nie tylko zaangażowania czasowego, ale także pomysłowości i skrupulatności w identyfikacji i gromadzeniu dowodów wpływu. Zadanie to realizowano przy wsparciu Rady Naukowej Uniwersytetu pod przewodnictwem Prorektora ds. Nauki prof. dr. hab. Piotra Golińskiego i administracji wydziałowej, w szczególności przewodniczących rad naukowych poszczególnych dyscyplin lub osób przez nich wyznaczonych.

Należy podkreślić, że zgodnie ze wstępnymi zapowiedziami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego kryterium trzecie – czyli ocena wpływu działalności naukowej na społeczeństwo i gospodarkę – w następnym okresie ewaluacji nie zniknie z kryteriów ewaluacji, a jego znaczenie istotnie wzrośnie. A ponieważ transfer wiedzy do gospodarki nie może istnieć bez wyników prac badawczych, na koniec pozostaje życzyć naszym naukowcom kreatywności i cierpliwości w prowadzeniu działalności naukowej, pamiętając, że:

„Gdybyśmy wiedzieli, co robimy, nie nazywalibyśmy tego badaniami, prawda?” (A. Einstein).

dr Izabela Pietrzak

zastępca Dyrektora Centrum Innowacji
i Transferu Technologii



UPP KRYJE WIĘCEJ

HISTORII,

NIŻ MOGŁOBY SIĘ WYDAWAĆ



Wykaz wielkości i wartości sław

Ok.	Wielkość	Wartość	Wartość
1	1	1	1
2	2	2	2
3	3	3	3
4	4	4	4
5	5	5	5
6	6	6	6
7	7	7	7
8	8	8	8
9	9	9	9
10	10	10	10
11	11	11	11
12	12	12	12
13	13	13	13
14	14	14	14
15	15	15	15
16	16	16	16
17	17	17	17
18	18	18	18
19	19	19	19
20	20	20	20
21	21	21	21
22	22	22	22
23	23	23	23
24	24	24	24
25	25	25	25
26	26	26	26
27	27	27	27
28	28	28	28
29	29	29	29
30	30	30	30
31	31	31	31
32	32	32	32
33	33	33	33
34	34	34	34
35	35	35	35
36	36	36	36
37	37	37	37
38	38	38	38
39	39	39	39
40	40	40	40
41	41	41	41
42	42	42	42
43	43	43	43
44	44	44	44
45	45	45	45
46	46	46	46
47	47	47	47
48	48	48	48
49	49	49	49
50	50	50	50
51	51	51	51
52	52	52	52
53	53	53	53
54	54	54	54
55	55	55	55
56	56	56	56
57	57	57	57
58	58	58	58
59	59	59	59
60	60	60	60
61	61	61	61
62	62	62	62
63	63	63	63
64	64	64	64
65	65	65	65
66	66	66	66
67	67	67	67
68	68	68	68
69	69	69	69
70	70	70	70
71	71	71	71
72	72	72	72
73	73	73	73
74	74	74	74
75	75	75	75
76	76	76	76
77	77	77	77
78	78	78	78
79	79	79	79
80	80	80	80
81	81	81	81
82	82	82	82
83	83	83	83
84	84	84	84
85	85	85	85
86	86	86	86
87	87	87	87
88	88	88	88
89	89	89	89
90	90	90	90
91	91	91	91
92	92	92	92
93	93	93	93
94	94	94	94
95	95	95	95
96	96	96	96
97	97	97	97
98	98	98	98
99	99	99	99
100	100	100	100

Kto wie, że na UPP powstały odmiany rzepaku, które zmieniły polski rynek oleju? Że naukowcy Uczelni pomogli przywrócić bobra zachodniej Polsce? Że studenci projektują rowery z drewna, a w laboratoriach powstają technologie przyszłości? Z okazji jubileuszu Uczelni prezentujemy wyjątkowe fakty, odkrycia i miejsca, które odzwierciedlają różnorodność Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

I.**Historia, ludzie i miejsca**

[W jednym gronie z Marią Skłodowską-Curie](#)
[Od marksizmu do biochemii](#)
[Pierwszy kampus w willach Sołacza](#)
[100 lat wykładów w jednej sali](#)
[Amerykański grant już w latach 60.](#)
[Czasopismo UPP w światowych bazach naukowych](#)
[58 doktorów *honoris causa*](#)
[Zaczął się od dwóch profesorów](#)
[Noblista na UPP](#)
[3000 śladów historii UPP](#)
[Restauracja w Kolegium Rungego](#)
[Komputery w drewnianym „Baraku”](#)
[Profesor, który był ministrem](#)
[Angielski po raz pierwszy](#)
[7,5 tysiąca absolwentów](#)

II.**Rośliny, uprawy i żywność**

[Pole doświadczalne w środku miasta](#)
[Rzepak, który trafił na polskie stoły](#)
[Król kukurydzy](#)
[Sery złotnickie](#)
[Europejskie królestwo jeżyn](#)
[Wyjątkowy modrzew z Warcina](#)
[Naukowa poradnia dietetyczna](#)

III.**Zwierzęta i bioróżnorodność**

[Egzotyczni pacjenci](#)
[Rasy stworzone na UPP](#)
[Jedyne w Polsce komory respiracyjne](#)
[Rusałka ma naukową historię](#)
[Powrót bobrów](#)
[Genomy psa i konia](#)

IV.**Technologie, środowisko i przyszłość**

[Rower z drewna](#)
[Szklarnia, która nocą otula się pianą](#)
[Biogazownia zasila uprawy](#)
[Deszczówka pracuje dla Uczelni](#)
[Laboratorium cyfrowej obróbki drewna](#)
[Rakietowy mikroskop](#)
[Miniaturowa fabryka nauki](#)
[Cyfrowe bliźniaki na UPP](#)
[UPP mierzy stan polskich rzek](#)
[Laboratorium na zwałowisku](#)
[Zamiast odwadniać – zatrzymywać wodę](#)
[Rzecin – laboratorium zmian klimatu](#)
[AI w rolnictwie przed erą ChatGPT](#)
[Ekonomia zagląda do mózgu](#)
[Największe laboratorium biogazowe w Polsce](#)

I.

Historia, ludzie
i miejscaW JEDNYM GRONIE Z MARIĄ
SKŁODOWSKĄ-CURIE

Prof. Józef Rivoli, jeden z ojców polskiego leśnictwa akademickiego, otrzymał w 1922 r. tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Poznańskiego razem z Marią Skłodowską-Curie, dwukrotną laureatką Nagrody Nobla.

OD MARKSIZMU DO BIOCHEMII

Katedra Biochemii została powołana w 1956 r., a jej siedzibą stały się pomieszczenia po zlikwidowanej Katedrze Marksizmu-Leninizmu. Dziś prowadzi badania w nowoczesnym Biocentrum, wyposażonym w specjalistyczne laboratoria i szklarnię.

PIERWSZY KAMPUS W WILLACH
SOŁACZA

Gdy w 1919 r. powstawał Wydział Rolniczo-Leśny, nie było dla niego gotowych budynków uniwersyteckich. Profesorowie urządzili więc sale wykładowe i laboratoria... w tamtejszych prywatnych willach, a kalendarz zajęć studentów dyktował rytm upraw i hodowli.

100 LAT WYKŁADÓW W JEDNEJ
SALI

W budynku Katedry Chemii Wydziału Leśnego i Technologii Drewna UPP znajduje się jedna z najstarszych sal wykładowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – sala im. Stanisława Glixellego. Od ponad 100 lat nieprzerwanie służy kolejnym pokoleniom studentów, łącząc akademicką tradycję z nowoczesnym kształceniem.

AMERYKAŃSKI GRANT JUŻ
W LATACH 60.

Pierwszym projektem badawczym realizowanym z udziałem zagranicznych środków finansowych był grant prowadzony w latach 1961–1965 pt. „Efekty jakościowego i ilościowego zakażenia mąki pszennej a stabilność jej właściwości biochemicznych i technologicznych”. Projekt był finansowany przez Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych (USDA), a jego kierownikami byli prof. Stanisław Stawicki i prof. Edward Kamiński.

CZASOPISMO UPP
W ŚWIATOWYCH BAZACH
NAUKOWYCH

„Acta Scientiarum Polonorum Technologia Alimentaria” to międzynarodowe czasopismo naukowe Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu UPP. Założone w 2001 r., publikuje anglojęzyczne badania z zakresu nauk o żywności, technologii żywności i żywienia. Jest indeksowane m.in. w bazach Scopus, Medline i Web of Science.

58 DOKTORÓW *HONORIS CAUSA*

W historii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu tytułem doktora *honoris causa* uhonorowano już 58 wybitnych osób. Sześć tytułów nadał Senat Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, 38 – Senat Akademii Rolniczej i Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, a 14 – Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Dodatkowo 17 profesorów UPP otrzymało tytuł doktora *honoris causa* innych uczelni.

ZACZĘŁO SIĘ OD DWÓCH
PROFESORÓW

Gdy w 1962 r. powstał Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu, jego kadre tworzyło zaledwie dwóch profesorów, czterech doktorów habilitowanych, 19 doktorów i 28 magistrów.

NOBLISTA NA UPP

Na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach pracuje współlaureat Pokojowej Nagrody Nobla z 2007 r. Wyróżnienie to przyznano Międzyrządowemu Zespołowi ds. Zmian Klimatu (IPCC) oraz Alowi Gore'owi za wkład w badania i popularyzację wiedzy o zmianach klimatycznych. Członkiem Zespołu był prof. dr hab. Piotr Tryjanowski, czł. koresp. PAN, wybitny zoolog.

3000 ŚLADÓW HISTORII UPP

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu ma własne muzeum. Przy ul. Wojska Polskiego 69 zgromadzono ponad 3000 obiektów dokumentujących historię, tradycje i dorobek naukowy Uczelni, m.in. fotografie, dokumenty, medale, zielniki, skrypty, legitymacje i pamiątki przekazane przez pracowników oraz absolwentów. Najstarsze zbiory zaczęto gromadzić już w Bibliotece Akademii Rolniczej, a dziś tworzą one unikatowe świadectwo historii UPP i nauk przyrodniczych w Polsce.

RESTAURACJA W KOLEGIUM RUNGEGO

W zabytkowym Kolegium Rungego działała kiedyś restauracja i pomieszczenia klubowe. Budynek wzniesiono w 1914 r. dla poznańskiego bractwa kurkowego. W 1920 r. został sprzedany Uniwersytetowi Poznańskiemu. Dziś Kolegium Rungego jest jednym z najbardziej charakterystycznych i reprezentacyjnych budynków UPP, a jego historyczna sala służy m.in. konferencjom, wykładom i posiedzeniom Senatu.

KOMPUTERY W DREWNIANYM „BARAKU”

Pierwsza pracownia komputerowa Wydziału Inżynierii Środowiska i Inżynierii Mechanicznej została uruchomiona w 1990 r. w drewnianym „Baraku” przy ul. Wojska Polskiego 71. Studenci uczyli się tam „elektronicznej techniki obliczeniowej” na komputerach IBM PC 286 z systemem DOS, wyposażonych w stacje dyskietek 5,25 cala o pojemności 1,2 MB i pamięć RAM wynoszącą zaledwie 1–2 MB. W 1996 r., dzięki dofinansowaniu pozyskanemu z Fundacji Mellona, pracownia została unowocześniona, rozpoczynając nowy etap rozwoju infrastruktury komputerowej Wydziału.

PROFESOR, KTÓRY BYŁ MINISTREM

W 1958 r. kierownictwo Katedry Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa objął prof. dr hab. Witold Staniewicz – wcześniej minister reform rolnych w latach 1926–1930 i rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1933–1937.

ANGIELSKI PO RAZ PIERWSZY

To właśnie na Wydziale Ekonomicznym uruchomiono pierwsze na UPP anglojęzyczne studia pierwszego stopnia. Był to ważny krok w umiędzynarodowieniu oferty dydaktycznej Uczelni.

7,5 TYSIĄCA ABSOLWENTÓW

W ciągu zaledwie dwóch dekad działalności dydaktycznej Wydział Ekonomiczny wykształcił ponad 7,5 tysiąca absolwentów. To tysiące osób przygotowanych do pracy na styku ekonomii, gospodarki i sektora rolno-spożywczego.

II.

Rośliny, uprawy i żywność

RZEPAK, KTÓRY TRAFIŁ NA POLSKIE STOŁY

Przez dekady rzepak był rośliną wyłącznie techniczną ze względu na toksyczny kwas erukowy i gorzki smak. Dopiero w latach 70. i 80. XX w. poznańscy badacze dokonali rewolucji – wyhodowali odmiany rzepaku pozbawione szkodliwego kwasu. Dzięki temu olej rzepakowy stał się pełnowartościowym, zdrowym olejem spożywczym i trafił na nasze stoły.



POLE DOŚWIADCZALNE W ŚRODKU MIASTA

Kilka kilometrów od centrum Poznania działa nowoczesne Centrum Edukacji Przyrodniczej. Otwarte w 2024 r. Centrum na Marcelinie stało się nowoczesnym zapleczem badań, dydaktyki i popularyzacji nauki. Jego najważniejszym elementem jest około 6-hektarowe pole doświadczalne, wyposażone m.in. w stację meteorologiczną, system nawadniania oraz zbiornik retencyjny.



KRÓL KUKURYDZY

Profesor Andrzej Dubas w wynikach swoich wieloletnich badań i wdrożeń udowodnił, że kukurydzę można z sukcesem uprawiać w polskim klimacie. Opracowane przez niego technologie całkowicie odmieniły żywienie zwierząt hodowlanych w Polsce.



SERY ŻŁOTNICKIE

Na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu rozwijana jest tradycja serowarska. Mleko wykorzystywane do produkcji serów pochodzi z Rolniczo-Sadowniczego Gospodarstwa Doświadczalnego UPP w Przybrodzie. W procesie produkcji powstają zarówno sery naturalne, jak i wyjątkowe kompozycje z dodatkiem orzechów włoskich, czarnuszki, papryki, kozieradki, kminku czy aromatycznych ziół włoskich.

Wśród nich jest Owczarz – ser owczy o delikatnym smaku, gładkiej konsystencji i kremowej barwie. Bez dodatków i przypraw pozwala w pełni docenić charakter mleka owczego. Powstaje z nieznormalizowanego i niehomogenizowanego mleka pasteryzowanego, a jego skrzep tworzy się dzięki naturalnej koagulacji kwasowej i enzymatycznej.

EUROPEJSKIE KRÓLESTWO JEŻYN

Ogród Dendrologiczny UPP ma największą w Europie kolekcję jeżyn (*Rubus*), która w 2007 r. otrzymała status kolekcji narodowej. Zbiór obejmuje około 100 rodzimych gatunków i lokalnych biotypów jeżyn i jest nieustannie rozbudowywany. To jedna z najcenniejszych w Europie kolekcji tego trudnego pod względem taksonomicznym rodzaju.

WYJĄTKOWY MODRZEW Z WARCINA

Wydział Leśny i Technologii Drewna ma prawa do wyjątkowej odmiany modrzewia europejskiego „Warcino” (*Larix decidua* „Warcino”). To roślina odkryta w 2016 r. podczas praktyk uczniów Technikum Leśnego w Nadleśnictwie Warcino. Odmiana wyróżnia się niespotykanym u modrzewi gęstym, wąskokolumnowym pokrojem, niewielkimi rozmiarami i wolnym tempem wzrostu. To przykład, jak obserwacje terenowe mogą prowadzić do odkryć ważnych dla dendrologii.

NAUKOWA PORADNIA DIETETYCZNA

UPP ma własną Radnię Dietetyczną, w której wiedza naukowa spotyka się z praktyką. Podczas indywidualnych konsultacji można uzyskać wsparcie w kształtowaniu zdrowych nawyków żywieniowych oraz żywieniu w chorobach zależnych od diety. Poradnia dysponuje nowoczesnym sprzętem do analizy składu ciała, a ważną częścią konsultacji jest edukacja żywieniowa i indywidualne podejście do każdej osoby.

III.

Zwierzęta i bioróżnorodność

EGZOTYCZNI PACJENCI

Wśród dziesiątek tysięcy pacjentów Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej – poza psami, kotami, gadami, płazami i papugami – były: wielbłąd, waran z Komodo, małpy, kury jako zwierzęta towarzyszące utrzymywane w domu, bieliki, sowy i wiele innych.

RASY STWORZONE NA UPP

Naukowcy z UPP wytworzyli dwie rasy świń – złotnicką białą i złotnicką pstrą. Wieprzowina pochodząca od tych ras została wpisana na listę „Produktów Tradycyjnych”

w kategorii: „Produkty mięsne”. Wyhodowano także trzy rasy syntetyczne owiec, tj.: wielkopolską, białogłową mięsną i czarnogłową mięsną oraz cztery uznane odmiany owiec z prawem wpisu do ksiąg zarodowych.



JEDYNE W POLSCE KOMORY RESPIRACYJNE

Na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach znajdują się pierwsze i jedyne w Polsce komory respiracyjne przeznaczone do całodobowego pomiaru wymiany gazowej u zwierząt. Dzięki nim naukowcy mogą dokładnie określać m.in. emisję metanu i dwutlenku węgla, co pozwala lepiej poznawać wpływ produkcji zwierzęcej na środowisko i poszukiwać rozwiązań ograniczających emisję gazów cieplarnianych.

RUSAŁKA MA NAUKOWĄ HISTORIĘ

Pierwsza lokalizacja Zakładu Rybactwa Śródlądowego mieściła się na Gołęczynie, w miejscu zbiornika Rusałka. Dzisiaj Zakład działa w Muchocinie, jego obszar obejmuje stawy doświadczalne, hodowlane i jeziora.

POWRÓT BOBRÓW

Dzięki pracy naukowców UPP po około 500 latach niebytu bobra w środowisku zachodniej Polski gatunek został skutecznie reintrodukowany w latach 70. i 80. w dorzeczu Warty i Odry. Dziś jest gatunkiem powszechnie występującym w niemal wszystkich rzekach, jeziorach, a nawet rowach. Przy deficycie wody w Wielkopolsce bóbr wspomaga nas w walce z suszą.

GENOMY PSA I KONIA

Naukowcy Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach uczestniczyli w międzynarodowych programach badawczych związanych z mapowaniem genomów konia i psa. Badania te pozwoliły lepiej poznać budowę genetyczną tych gatunków, wspierając rozwój nowoczesnej hodowli, diagnostyki oraz badań nad chorobami dziedzicznymi zwierząt.

IV.

Technologie, środowisko i przyszłość



ROWER Z DREWNA

Na Wydziale Leśnym i Technologii Drewna powstają rowery... z drewna! Konkurs „Zbuduj rower z drewna”, organizowany przez Koło Naukowe Technologów Drewna, od 2013 r. inspirowało studentów, uczniów i pasjonatów do udowadniania, że drewno może być nowoczesnym i wytrzymałym materiałem konstrukcyjnym.

SZKLARNIA, KTÓRA NOCĄ OTULA SIĘ PIANĄ

W Katedrze Warzywnictwa na Wydziale Rolnictwa, Ogrodnictwa i Biotechnologii UPP opracowano innowacyjne rozwiązanie poprawiające efektywność energetyczną szklarni. Po zmroku przestrzeń między szybami wypełnia się lekką pianą. Tworzy ona warstwę izolacyjną ograniczającą straty ciepła, która o świcie znika, aby przepuszczać światło słoneczne.

BIOGAZOWNIA ZASILA UPRAWY

Połączenie szklarni z biogazownią tworzy układ, w którym produkty uboczne jednego procesu stają się cennym zasobem dla drugiego. To ciepło i energia. Takie rozwiązanie pokazuje, jak nowoczesne rolnictwo może łączyć produkcję żywności, energii i gospodarkę o obiegu zamkniętym.



DESZCZÓWKA PRACUJE DLA UCZELNI

Na terenie Kolegium Zembala (kampus Ogrody UPP) zaprojektowano i wykonano ogród deszczowy, który pełni funkcję pokazowego ogrodu regeneratywnego. W rozwiązaniu tym zakłada się nie tylko minimalizację negatywnego wpływu na środowisko, lecz także aktywne wspieranie procesów przyrodniczych, takich jak: retencja wody, odbudowa gleby i zwiększanie bioróżnorodności.

LABORATORIUM CYFROWEJ OBRÓBK DREWNA

W 2024 r. na Wydziale Leśnym i Technologii Drewna UPP otwarto Laboratorium Innowacyjnych Technologii Obróbkowych (LITO). To jedno z najnowocześniejszych miejsc kształcenia i badań w dziedzinie technologii drewna. Studenci uczą się tu obsługi zaawansowanych obrabiarek, programowania oraz wykorzystania cyfryzacji w przemyśle drzewnym.

MINIATUROWA FABRYKA NAUKI

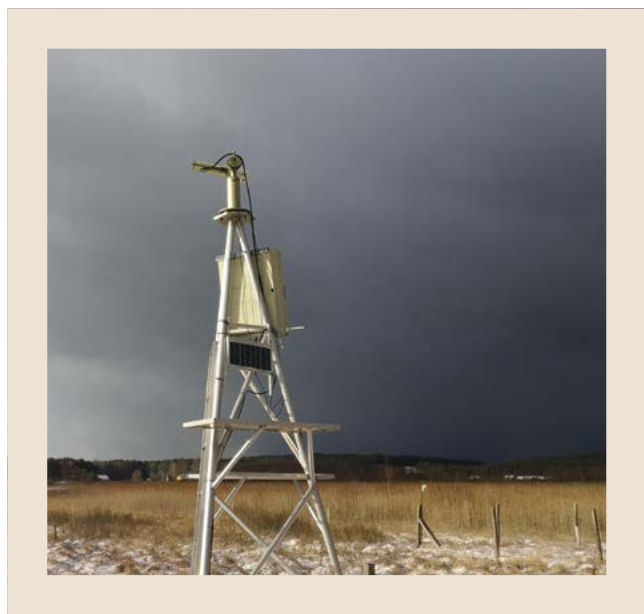
W 2001 r. na Wydziale Nauk o Żywności i Żywieniu UPP uruchomiono unikatową w skali kraju halę półtechniczną. Na powierzchni ponad 400 m² naukowcy mogą testować

i doskonalić procesy biotechnologiczne – od skali laboratoryjnej aż po rozwiązania przygotowywane do wdrożenia w przemyśle.



RAKIELOWY MIKROSKOP

W 1997 r. w Katedrze Anatomii Zwierząt rozpoczął pracę pierwszy w Polsce skaningowy mikroskop elektronowy SEM typu LEO 435 VP firmy Zeiss. Ten pionierski zakup mikroskopu elektronowego nowej generacji z opcją zmiennej próżni doczekał się notatki w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 9 stycznia 1997 r., gdzie określono go jako „Rakietowy mikroskop”. W 2023 r. został on zastąpiony nowoczesnym mikroskopem EVO 10 ZEISS.



RZECIN – LABORATORIUM ZMIAN KLIMATU

Na torfowisku Rzecimskim w 2004 r. rozpoczęto pierwsze w Polsce ciągłe pomiary wymiany gazów cieplarnianych metodą kowariancji wirów. Badania prowadzone są do dziś, a stacja uczestniczy w międzynarodowych projektach i jest częścią sieci AERONET oraz europejskiej infrastruktury badawczej ACTRIS. Na miejscu powstały także unikalne eksperymenty klimatyczne.

CYFROWE BLIŹNIAKI NA UPP

Na Wydziale Inżynierii Środowiska i Inżynierii Mechanicznej działa nowoczesne Laboratorium 3D, uruchomione w 2023 r. i rozbudowane w 2025 r. Pracownię wyposażono w wysokowydajne stacje graficzne, monitory 3D 4K, profesjonalne karty NVIDIA RTX oraz gogle VR Meta Quest 3. Studenci uczą się tu modelowania 3D, technologii BIM, przetwarzania danych LiDAR i fotogrametrii oraz tworzenia cyfrowych bliźniaków. Dotychczas przeszkolono w niej około 100 studentów, zdobywających umiejętności wyprzedzające obecne wymagania rynku pracy.

UPP MIERZY STAN POLSKICH RZEK

Naukowcy z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska opracowali dwie autorskie metody oceny rzek: Hydromorfologiczny Indeks Rzeczny oraz Makrofitową Metodę Oceny Rzek. Obie są oficjalnie stosowane w krajowym monitoringu wód. Z wykorzystaniem tych metod oceniono już hydromorfologię ponad 775 tys. km cieków i stan ekologiczny kolejnych 250 tys. km rzek, a od 2005 r. przeszkolono ponad 800 specjalistów.

LABORATORIUM NA ZWAŁOWISKU

Na zwałowisku wewnętrznym odkrywki Pątnów od 1978 r. prowadzone są wieloletnie doświadczenia nad rolniczą rekultywacją terenów pogórniczych. Obiekt, założony przez prof. dr. hab. inż. Jana Bendera, jest unikatowy w skali Polski, Europy, a nawet świata. Na powierzchni około 20 hektarów znajduje się ponad 120 poletek o powierzchniach od 6 do 10 arów, na których naukowcy badają m.in. wpływ nawożenia, sposobów uprawy i płodozmianów na procesy glebotwórcze zachodzące na terenach pogórniczych oraz na jakość i wielkość uzyskiwanych plonów.

ZAMIAST ODWADNIAĆ – ZATRZYMYWAĆ WODĘ

Przez lata melioracje kojarzono głównie z odwadnianiem terenów, co miało sens w czasach śnieżnych zim i bardzo mokrych wiosen. Dziś, w obliczu zmian klimatu, podejście zmieniło się o 180°. W Katedrze Melioracji, Kształtowania Środowiska i Gospodarki Przestrzennej UPP projektowane są inteligentne systemy gospodarowania wodą, które zwiększają retencję, ograniczają skutki suszy, powodzi i podtopień oraz zmniejszają odpływ biogenów. Opracowywane rozwiązania są chronione patentami i zdobywają nagrody na targach branżowych. Dziś naukowcy nie walczą z nadmiarem wody – walczą o każdą jej kroplę.

AI W ROLNICTWIE PRZED ERĄ CHATGPT

Sztuczna inteligencja pojawiła się w badaniach rolniczych UPP na długo przed erą ChatGPT. W dzisiejszej Katedrze Inżynierii Biosystemów powstała pierwsza na UPP praca magisterska wykorzystująca AI (2001), a pięć lat później – rozprawa doktorska. Komputery wykorzystywano wówczas m.in. do rozpoznawania jakości ziarna, stanu roślin i przebiegu procesów technologicznych. Dziś ta linia badań ma kilkuset cytowanych naśladowców.

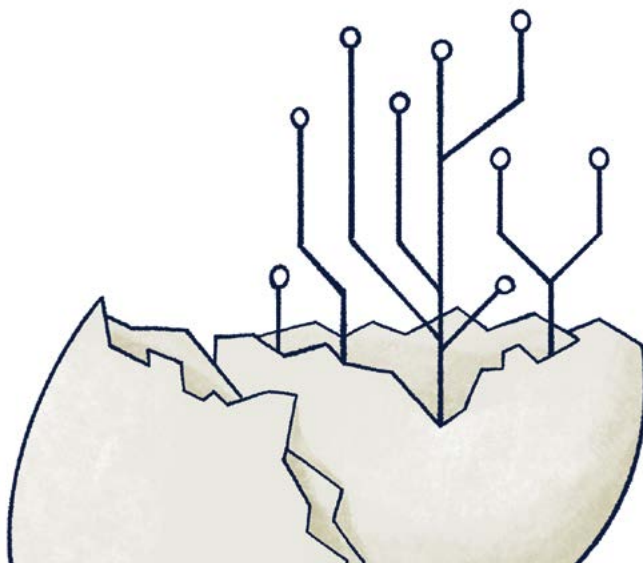
EKONOMIA ZAGLĄDA DO MÓZGU

Na Wydziale Ekonomicznym powstało pierwsze w Polsce laboratorium ekonomii behawioralnej ukierunkowane na badania neuroekonomiczne. Naukowcy badają w nim m.in. zachowania uczestników rynku rolno-spożywczego.



NAJWIĘKSZE LABORATORIUM BIOGAZOWE W POLSCE

Ponad 200 reaktorów do fermentacji w technologii batch culture i 14 reaktorów o pojemności od 14 do 1000 dm³ do badań w trybie ciągłym. To nie jest opis instalacji przemysłowej, tylko laboratorium Katedry Inżynierii Biosystemów, największego tego typu w kraju. Badania w skali ułamkowo-technicznej pozwalają przewidzieć zachowanie prawdziwej biogazowni z dokładnością przekraczającą 99% w zakresie stabilności procesu i uzysku biogazu.





KAMPUS, KTÓRY SIĘ ZMIENIA

Kampus Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zmienia się stopniowo. Bez rewolucji, ale konsekwentnie. Obok historycznych obiektów pojawiają się nowoczesne laboratoria, pracownie i przestrzenie odpowiadające na potrzeby współczesnej nauki i akademickiej społeczności. Każda kolejna inwestycja wpisuje się w codzienne życie Uczelni.

OD LABORATORIÓW PO PRZESTRZENIE PRZYSZŁOŚCI

Przy ulicy Dojazd od 2012 r. uwagę zwraca Biocentrum Wydziału Rolnictwa, Ogrodnictwa i Biotechnologii. Za nowoczesną szklaną bryłą kryją się laboratoria, w których prowadzone są badania z zakresu biotechnologii, nauk rolniczych i ochrony środowiska. To miejsce, gdzie studenci zdobywają pierwsze doświadczenia w pracy ze specjalistyczną aparaturą, a naukowcy realizują projekty odpowiadające na wyzwania współczesnego rolnictwa.

Kolejnym ważnym punktem na mapie kampusu jest Centrum Edukacji Przyrodniczej Marcelin, rozwijane od 2024 r. To wyjątkowa przestrzeń łącząca badania, dydaktykę i popularyzację nauki. Na kilkunastu hektarach znajdują się tu pola doświadczalne, kolekcje roślin, kompleksy szklarniowe i infrastruktura badawcza wykorzystywana przez naukowców i studentów.



Marcelin jest także miejscem spotkań mieszkańców Poznania z nauką i przyrodą. Całość dopełnia zabytkowy, ponad 150-letni park z XIX-wiecznym dworem wzniesionym przez Konstancję Łubieńską oraz bogate kolekcje drzew, krzewów, roślin ozdobnych, warzywnych i zielarskich.

WETERYNARIA I NAUKI O ZWIERZĘTACH NA ŚWIATOWYM POZIOMIE

Jednym z najważniejszych kierunków rozwoju kampusu jest infrastruktura związana z medycyną weterynaryjną i naukami o zwierzętach.

Uniwersyteckie Centrum Medycyny Weterynaryjnej (UCMW), działające od 2015 r., stało się miejscem, w którym łączą się działalność kliniczna, dydaktyka i badania naukowe. Klinika Dużych i Małych Zwierząt dysponuje m.in. blokami operacyjnymi, oddziałami intensywnej opieki, laboratoriami oraz nowoczesną aparaturą diagnostyczną. W ostatnich latach centrum wzbogaciło się o pracownię tomografii komputerowej, stomatologii, endoskopii i rehabilitacji, umożliwiając studentom naukę na sprzęcie odpowiadającym współczesnym standardom medycyny weterynaryjnej.

Rozwój tej dziedziny uzupełniło otwarte w 2023 r. Uniwersyteckie Centrum Dobrostanu i Zdrowia Zwierząt, zrealizowane w ramach projektu „Centrum kliniczne B+R medycyny i hodowli zwierząt oraz ochrony klimatu”. Obiekt

Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach mieści specjalistyczne laboratoria, pracownie badawcze oraz zaplecze do prowadzenia zaawansowanych analiz i doświadczeń.

To jedno z najnowocześniejszych centrów badawczych tego typu w Polsce, w którym naukowcy różnych dyscyplin pracują nad dobrostanem zwierząt, bezpieczeństwem żywności, nowoczesną diagnostyką i rozwiązaniami ograniczającymi wpływ produkcji zwierzęcej na środowisko.







NIE TYLKO NOWE BUDYNKI

Zmiany na kampusie nie zawsze są widoczne z zewnątrz. Równie ważny obszar rozwoju Uczelni mieści się w laboratoriach, salach dydaktycznych i systemach informatycznych.

Modernizowane przestrzenie dydaktyczne coraz częściej stają się miejscami pracy i współpracy. W Katedrze Metod Matematycznych i Statystycznych powstały nowoczesne sale komputerowe, wyposażone w interaktywne ekrany, nowe stanowiska i specjalistyczne oprogramowanie. Przestrzenie zaprojektowano z myślą o dostępności, uwzględniając potrzeby osób z różnymi ograniczeniami. Podobny kierunek zmian objął Studium Języków Obcych i sale dydaktyczne Wydziału Ekonomicznego. Nowe wyposażenie, lepsza infrastruktura techniczna i ergonomiczne rozwiązania pozwalają prowadzić zajęcia w bardziej elastyczny i angażujący sposób.

HISTORIA W NOWOCZESNEJ ODSŁONIE

Rozwój kampusu to także troska o miejsca, które od lat tworzą akademicką tożsamość Uczelni. W 2024 r. odnowiono aulę konferencyjno-wykładową Wydziału Inżynierii Środowiska i Inżynierii Mechanicznej. Historia tego miejsca jest wyjątkowa. Sala – pierwotnie zaprojektowana jako basen rehabilitacyjny – została w 1999 r. zaadaptowana na przestrzeń wykładową według koncepcji architekta Jerzego Gurawskiego. Najnowsza modernizacja pozwoliła zachować jej charakterystyczną architekturę, jednocześnie dostosowując ją do współczesnych potrzeb dydaktyki i organizacji wydarzeń naukowych. Aula została wyposażona w nowoczesny system multimedialny, rozwiązania poprawiające akustykę i komfort użytkowników oraz udogodnienia zwiększające dostępność, m.in. pętlę indukcyjną dla osób z problemami słuchu.

Metamorfozę przeszła także sala im. Stanisława Glislego w budynku Katedry Chemii Wydziału Leśnego i Technologii Drewna. To jedna z najstarszych sal wykładowych UPP. Modernizacja polegała na dostosowaniu historycznego wnętrza do współczesnych potrzeb, przy zachowaniu jego wyjątkowego akademickiego charakteru.

KAMPUS JAKO MIEJSCE SPOTKAŃ

Współczesny kampus to sale wykładowe i laboratoria, ale i przestrzeń codziennego życia akademickiego. W Collegium Maximum powstały nowe strefy wypoczynku i spotkań, wyposażone w wygodne meble, monitory informacyjne i rozwiązania ułatwiające pracę studentom. Zieleń nadaje wnętrzom bardziej przyjazny charakter, a jedna z przestrzeni została przygotowana z myślą o studentach programu Erasmus+, podkreślając międzynarodowy charakter Uczelni.

Zmieniło się również otoczenie kampusu. Pojawiły się nowe ławki, w tym podwyższone, ułatwiające korzystanie osobom z ograniczoną mobilnością oraz leżaki zachęcające do odpoczynku wśród zieleni. Dzięki temu kampus jest dzisiaj miejscem nie tylko nauki, ale również spotkań i integracji.

ZIELONY KAMPUS

Nowoczesna infrastruktura nie oznacza rezygnacji z tego, co od zawsze wyróżnia Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu – bliskości natury. Ogród Dendrologiczny Wydziału Leśnego i Technologii Drewna pozostaje żywym laboratorium, miejscem badań, zajęć terenowych i wypoczynku. Jego potencjał wzmacnia nowe Centrum Edukacyjno-Administracyjne, które łączy funkcje edukacyjne i organizacyjne.

Zmienił się również Kampus Kolegium Cieszkowskich. Modernizacja przeprowadzona w 2024 r. objęła układ



komunikacyjny, infrastrukturę techniczną, miejsca parkingowe, system retencji wód opadowych oraz nowe nasadzenia. Dzięki temu przestrzeń stała się bardziej funkcjonalna, przyjazna i zgodna z zasadami zrównoważonego rozwoju.

UNIwersYTET TO LUDZIE

Patrząc na kampus z perspektywy ostatnich lat, łatwo zauważyć, że jego rozwój nie polega wyłącznie na stawianiu kolejnych budynków. Zmienia się sposób prowadzenia badań, kształcenia i współpracy z otoczeniem. Powstają miejsca odpowiadające na nowe wyzwania nauki, gospodarki i ochrony środowiska, a także na zmieniające się potrzeby codziennego funkcjonowania Uczelni. I choć inwestycje przyciągają uwagę, to najważniejszym elementem tego krajobrazu pozostają ludzie. Studenci, naukowcy i pracownicy, którzy każdego dnia wypełniają życiem uniwersyteckie przestrzenie.

Iwona Cieślik





75 lat UPP – historia, która wciąż się pisze

Choć tradycje akademickie naszej Uczelni sięgają 1870 r., to jako odrębna jednostka świętujemy właśnie 75-lecie. To doskonała okazja na podsumowanie dotychczasowej drogi i jednocześnie przygotowanie wstępu do nowej historii, która wciąż się pisze.

Dzieje Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zaczęły się oficjalnie w 1951 r. wraz z powstaniem Wyższej Szkoły Rolniczej, ale jej korzenie sięgają znacznie głębiej, do tradycji Uniwersytetu Poznańskiego, Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie i wizji Augusta hr. Cieszkowskiego. Przez trzy czwarte wieku Uczelnia zmieniała się razem z otaczającym światem. Rosły kolejne budynki, laboratoria i kampusy, przybywało kierunków studiów, naukowych odkryć i absolwentów. Tym, co pozostało niezmiennie, jest wiedza, która najlepiej rozwija się tam, gdzie dociekliwość i odpowiedzialność idą w parze z odwagą tworzenia nowych rozwiązań.



Prace nad koncepcją obchodów jubileuszu oraz ich oprawą komunikacyjną zainicjował Dział Marketingu i Komunikacji UPP. Chcieliśmy zaprezentować historię w roli głównej, ale w nowoczesnym wydaniu. Już w styczniu ruszył cykl filmowy „Fifne rolki na 75-lecie UPP”, przygotowany wspólnie z Jakubem Skrzypczakiem znanym jako Fifny Przewodnik – historykiem pasjonatem i niestrudżonym poszukiwaczem miejskich tajemnic. Co miesiąc zabiera on zainteresowane osoby w ciekawą podróż po historiach związanych z naszym Uniwersytetem, które nierozzerwalnie wiążą się z Poznaniem. Całą jubileuszową playlistę można oglądać na naszym kanale YouTube: youtube.com/@up_poznan.

Jubileusz tej klasy wymaga jednak trwałych, naukowych śladów. Z wielką dumą nawiązaliśmy współpracę z Wydawnictwem Miejskim Poznania, aby stworzyć numer kwartalnika „Kronika Miasta Poznania” (3/2026), w całości dedykowany naszej Uczelni. Publikacja przygotowywana pod redakcją prof. Moniki Kozłowskiej (proroktor UPP w latach 2008–2016) i prof. UEP Filipa Kaczmarka (prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk), a koordynowana przez Katarzynę Lesińską z Działu Marketingu i Komunikacji UPP, zabierze czytelników w podróż przez dzieje Uczelni: od pierwszych powojennych lat, przez rozwój poszczególnych dyscyplin, aż po współczesne badania i kierunki kształcenia. W numerze znajdą się przede wszystkim barwne opowieści przedstawicieli uniwersyteckich wydziałów, ale też dawnych studentów i pracowników oraz dziennikarzy i pasjonatów, którzy z uwagą śledzą wątki związane z naszą Uczelnią. Znajdą się tu wyjątkowe wspomnienia i sylwetki ludzi, którzy swoją pasją i pracą budowali uniwersytecką tożsamość oraz historie miejsc dobrze znanych kolejnym pokoleniom studentów i pracowników. Lektura będzie gratką zarówno dla miłośników historii, jak i dla tych, którzy chcą lepiej zrozumieć, na czym osadzony jest fundament współczesnego UPP.

Na jubileusz postanowiliśmy spojrzeć również przez obiektyw aparatu. W czerwcu kampus na Sołacz i kampus Cieszkowskich odwiedzili fotografowie z poznańskiej społeczności IgersPoland. To część międzynarodowej grupy

Igers, zrzeszającej fanki i fanów Instagrama w ponad 80 krajach. Efekt? Dziesiątki zdjęć pokazujących Uczelnię z perspektywy, której na co dzień często nie dostrzegamy. Okazało się, że dobrze znane alejki, budynki czy drzewa potrafią zaskoczyć nowym kadrem, światłem i detalem. Trudno o lepszy dowód na to, że nawet po 75 latach można odkrywać UPP na nowo. Wybrane fotografie z tego spotkania zaprezentowano na stronach 47–51 niniejszego numeru oraz w uczelnianych mediach społecznościowych.

Jubileusz zyska też kolejną odsłonę. Powstała okolicznościowa wystawa, prezentująca drogę od początków akademickiego szkolnictwa rolniczego i leśnictwa w Poznaniu, przez historię Wyższej Szkoły Rolniczej, aż do współczesnego Uniwersytetu Przyrodniczego. Na fotografiach i archiwalnych materiałach będzie można zobaczyć miejsca i wydarzenia, które przez dziesięciolecia budowały tożsamość Uczelni. Ekspozycja zostanie zaprezentowana podczas uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego, a w grudniu 2026 r. trafi ona na dziedzińiec Urzędu Miasta Poznania, byśmy naszą historię mogli podzielić się ze wszystkimi mieszkańcami.

Przeglądanie się dawnym czasom sprzyja nie tylko refleksji typu „ach, kiedyś to było!”, lecz pozwala także zaobserwować, jak ogromne zrobiliśmy postępy. Dobrze pokaże to film inauguracyjny, w którym cofniemy się do początków funkcjonowania naszej placówki. Zobaczmy, jak z baraków i katedralnych piwnic przenieśliśmy się do nowoczesnych laboratoriów, a powojenne prowizoryczne odczynniki na bazie soków z czerwonej kapusty zamieniliśmy na precyzyjne narzędzia pomiarowe, pozwalające badać świat tak szczegółowo, jak jeszcze kilka dekad temu wydawało się niemożliwe. Dzięki zebraniu tych historii w formie publikacji, filmów i wystawy fotografii możemy to odczuć jeszcze pełniej.

Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli uczelniane działania, dzięki którym historia UPP wciąż się pisze!

Katarzyna Lesińska

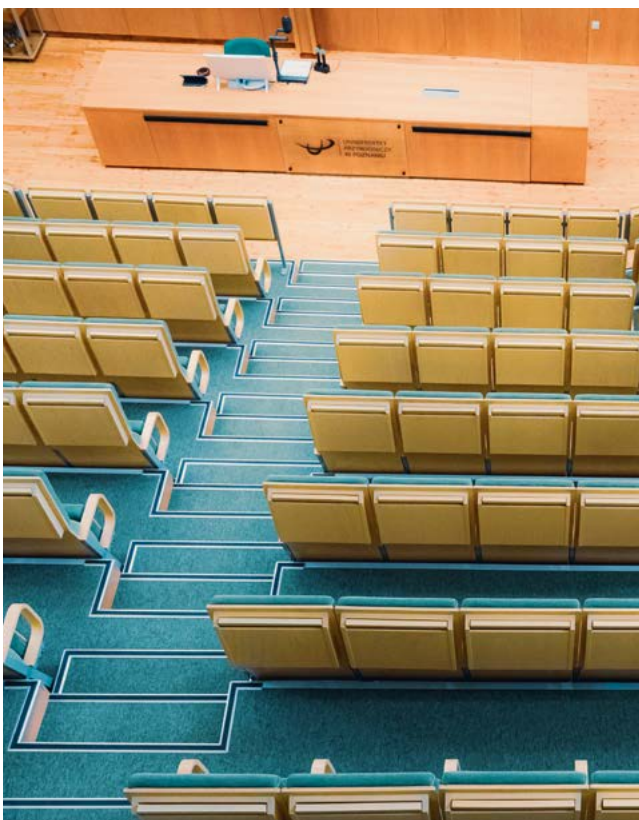
Dział Marketingu i Komunikacji UPP

ZAKAMARKI UPP

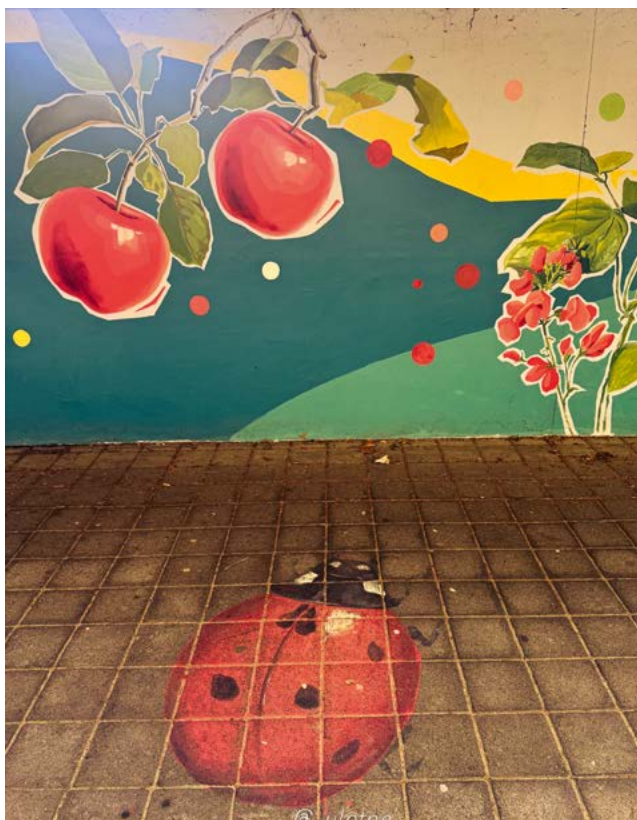
Przy okazji jubileuszu 75-lecia spojrzeliśmy na Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu także przez obiektyw aparatu. W czerwcu fotografowie z poznańskiej społeczności IgersPoland odwiedzili kampus na Sołaczu i Kolegium Cieszkowskich, odkrywając miejsca dobrze znane, ale pokazane z zupełnie nowej perspektywy. Światło, detale architektury, zieleń i codzienne życie Uczelni stworzyły kadry, które pokazują UPP czasem zaskakująco i w nieoczywisty sposób.



fot. Katerina Kozhevnikova



fot. Sebastian Grześkowiak



fot. Karolina Jakubowska



fot. Maciej Tomczyński



fot. Maciej Tomczyński



fot. Maciej Tomczyński



fot. Maciej Sobczyk



fot. Catherine T



fot. Catherine T



fot. Karolina Jakubowska



fot. Jędrzej Górnaś



ZA CO CENIMY WSPÓŁPRACĘ Z UNIWERSYTETEM PRZYRODNICZYM W POZNANIU?





ARTUR KOZERA,
RAPOOL Polska Sp. z o.o.

Od wielu lat obserwuję, jak najlepsze rozwiązania dla rolnictwa powstają tam, gdzie nauka spotyka się z praktyką. Dlatego współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu cenię nie tylko za wysoki poziom merytoryczny, ale przede wszystkim za partnerskie podejście, otwartość i wzajemne zrozumienie potrzeb. Pracując w firmie zajmującej się hodowlą odmian rzepaku, wiem, że rozwój nowoczesnych odmian wymaga czasu, rzetelnych badań i odwagi w poszukiwaniu nowych rozwiązań. Właśnie takich kompetencji i zaangażowania doświadczamy we współpracy z zespołem Wydziału Rolnictwa, Ogrodnictwa i Biotechnologii.

Największą wartością są ludzie. Naukowcy, którzy potrafią słuchać potrzeb praktyki i wspólnie z biznesem szukać odpowiedzi na wyzwania współczesnego rolnictwa. Dzięki wspólnym doświadczeniom, wymianie wiedzy i otwartemu dialogowi możemy skuteczniej rozwijać nowoczesne technologie, lepiej odpowiadające zmieniającym się warunkom klimatycznym i oczekiwaniom producentów rolnych.

Równie ważne jest dla nas zaangażowanie UPP w kształcenie przyszłych specjalistów. To właśnie studenci i absolwenci tej Uczelni będą w najbliższych latach współtworzyć innowacyjne rolnictwo. Cieszę się, że mogę być częścią tego procesu. Współpraca z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu to inwestycja w przyszłość oparta na zaufaniu, wspólnych wartościach i przekonaniu, że tylko działając razem, możemy skutecznie odpowiadać na stojące przed nami wyzwania.

Szczególnie cieszy mnie, gdy studenci mają możliwość zdobywania praktycznej wiedzy i rozwijania kompetencji zawodowych poprzez udział w naszych wspólnych projektach. Dzięki kontaktowi z nowoczesnymi technologiami hodowlanymi oraz rzeczywistymi wyzwaniami sektora rolnego zdobywają praktyczne przygotowanie do pracy zawodowej.



PAULINA SZULIGA-PIĘTKA,
Environmental Expert Europe,
EDP Renewables Polska

Z perspektywy EDP Renewables współpraca z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu ma szczególną wartość, ponieważ łączy rzetelną naukę, praktyczne doświadczenie środowiskowe i realne potrzeby odpowiedzialnego rozwoju energetyki odnawialnej. Cienimy współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu przede wszystkim za najwyższy poziom kompetencji naukowych i otwartość na poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań wspierających ochronę przyrody.

Od ponad 15 lat współpracujemy z prof. Piotrem Tryjanowskim i zespołem Katedry Zoologii, korzystając z ich wiedzy na temat procedur środowiskowych oraz przy projektach wymagających pogłębionej, eksperckiej oceny wpływu inwestycji na środowisko. Cienimy tę współpracę za najwyższy poziom merytoryczny, korzystanie z nowych technologii, innowacji, otwartość na dialog nie tylko

z nami, ale również ze społeczeństwem i administracją, niezawodność oraz umiejętność łączenia perspektywy naukowej z praktyką inwestycyjną.

Szczególnie ważny jest dla nas realizowany z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu innowacyjny na skalę światową projekt badania migracji bociana białego, w którym nowoczesne nadajniki GPS z kamerami (polskiej firmy INTERREX, współpracującej z Grupą SILESIA) pozwalają spojrzeć na tę kwestię z perspektywy ptaka. Dane pozyskiwane w projekcie pomagają poszerzyć wiedzę na temat tras migracyjnych, wykorzystywania siedlisk, relacji z innymi gatunkami oraz zagrożeń występujących na różnych etapach życia ptaków, a także tworzyć rozwiązania ograniczające wpływ działalności człowieka na ptaki. To przykład współpracy, która nie kończy się na deklaracjach, ale przekłada się na wiedzę, edukację i konkretne narzędzia ochrony bioróżnorodności. Dla EDP jest to partnerstwo oparte na zaufaniu, profesjonalizmie i wspólnym przekonaniu, że skuteczna ochrona przyrody wymaga współdziałania nauki, biznesu i praktyki.



WIESŁAW KRZEWINA,
dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów
Państwowych w Poznaniu

Współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu cenimy przede wszystkim za to, że łączy rzetelną wiedzę naukową z praktycznymi potrzebami gospodarki leśnej. To partnerstwo, które od lat wspiera nas w podejmowaniu decyzji opartych na wynikach badań i pozwala skuteczniej odpowiadać na wyzwania stojące przed lasami regionu. Przykładem są wspólne projekty dotyczące m.in. występowania jemioty, ograniczania ekspansji czeremchy amerykańskiej, odnowień naturalnych dębów, hodowli sosny czy zachowania cennych zasobów genowych drzew. Wyniki tych badań znajdują zastosowanie w codziennej praktyce leśnej i wyznaczają kierunki rozwoju gospodarki leśnej.

Naukowcy z Wydziału Leśnego i Technologii Drewna aktywnie uczestniczą w pracach rad naukowo-społecznych Leśnych Kompleksów Promocyjnych, w konsultacjach dotyczących ochrony lasu oraz szkoleniach dla pracowników Lasów Państwowych, przekazując najnowszą wiedzę z zakresu fitopatologii, ochrony lasu czy zmian zachodzących w ekosystemach leśnych. Wspólnie wdrażamy także innowacyjne rozwiązania i technologie, wykorzystując potencjał Leśnych Zakładów Doświadczalnych do prowadzenia badań i przygotowywania rozwiązań, które później znajdują zastosowanie w całej organizacji. Jednym z takich przykładów jest fotooptyczny pomiar drewna, skutecznie wprowadzony do praktyki w Lasach Państwowych. Równie ważnym wymiarem współpracy jest kształcenie obecnych i przyszłych leśników w ramach studiów podyplomowych, zajęć terenowych, wspólnych konferencji i wymiany doświadczeń. To partnerstwo, które buduje trwały pomost między nauką a praktyką z korzyścią dla polskich lasów.



KRZYSZTOF TOMALIK,
Industrial Talent Manager,
Lactalis Polska

Nauka i biznes – partnerstwo, które tworzy przyszłość. Dlaczego Lactalis Polska ceni współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu?

Współczesny przemysł spożywczy rozwija się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Nowe technologie, rosnące wymagania konsumentów, transformacja cyfrowa, zrównoważony rozwój czy potrzeba ciągłego doskonalenia procesów sprawiają, że sukces przedsiębiorstwa nie zależy wyłącznie od nowoczesnych zakładów produkcyjnych i zaawansowanych maszyn. Kluczowym czynnikiem stają się ludzie, ich wiedza, kompetencje, kreatywność oraz gotowość do ciągłego uczenia się.

do wejścia na rynek pracy i nie boją się rozpocząć kariery w zakładach produkcyjnych.

Współpraca z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu to również możliwość odkrywania talentów już na etapie studiów. To poznawanie młodych ludzi pełnych energii, pomysłów i ambicji. Regularnie uczestniczymy w targach pracy organizowanych przez Biuro Karier, ponieważ wierzymy, że najlepszych kandydatów warto poznawać już na etapie studiów. Nie szukamy wyłącznie osób z wysoką średnią ocen. Szukamy ludzi ciekawych świata, otwartych na rozwój, odpowiedzialnych i gotowych podejmować nowe wyzwania. Dla nas talent to przede wszystkim postawa, chęć uczenia się, współpracy i ciągłego doskonalenia. Wiedzę można rozwijać, ale zaangażowanie i pasja stanowią fundament sukcesu zarówno indywidualnego, jak i całej organizacji.

Regularnie organizujemy wizyty studentów Uniwersytetu w naszych zakładach produkcyjnych. Nie ma lepszego sposobu na poznanie nowoczesnego przemysłu niż zobaczenie go na własne oczy. Takie wizyty to okazja, aby poznać zaawansowane linie technologiczne, nowoczesne

Największą wartością współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu jest możliwość swobodnego przepływu wiedzy pomiędzy środowiskiem akademickim a przemysłem.

Właśnie dlatego Lactalis Polska od kilku lat rozwija partnerską współpracę z UPP. To partnerstwo, które wykracza daleko poza standardową relację Uczelnia – pracodawca. Wspólnie budujemy przestrzeń, w której nauka spotyka się z praktyką, studenci poznają realne wyzwania biznesu, a przedsiębiorstwo zyskuje dostęp do nowych pomysłów, badań i przyszłych liderów branży spożywczej.

Jednym z najważniejszych filarów naszej współpracy jest edukacja oparta na praktyce przez aktywne uczestnictwo w procesie kształcenia studentów. Pracownicy Lactalis Polska prowadzą wykłady i zajęcia praktyczne, podczas których dzielą się doświadczeniem zdobytym w międzynarodowej organizacji, będącej światowym liderem branży mleczarskiej. Naszym celem nie jest jedynie przekazywanie wiedzy teoretycznej. Pokazujemy, jak wygląda codzienna praca w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym, jak podejmowane są decyzje biznesowe i jak zarządza się zespołami, procesami produkcyjnymi, jakością oraz bezpieczeństwem żywności. Studenci poznają przykłady wyzwań, z którymi mierzą się przedsiębiorstwa, ucząc się analizować problemy i szukać skutecznych rozwiązań. To właśnie praktyczny wymiar edukacji sprawia, że młodzi ludzie opuszczają uczelnię lepiej przygotowani

rozwiązania automatyki, laboratoria kontroli jakości i pracę specjalistów odpowiedzialnych za produkcję, utrzymanie ruchu, logistykę czy zarządzanie jakością. Dla wielu studentów to okazja, aby przekonać się, że współczesny zakład produkcyjny jest miejscem pełnym nowoczesnych technologii, interdyscyplinarnych zespołów i ambitnych projektów. Doświadczenia tego rodzaju często zmieniają sposób postrzegania przemysłu spożywczego i pomagają świadomie planować ścieżkę zawodową, przełamując stereotypy dotyczące przemysłu. Współczesna produkcja to środowisko innowacyjne, cyfrowe, zrobotyzowane i niezwykle dynamiczne. To miejsce, w którym inżynieria spotyka się z analizą danych z Lean Management oraz odpowiedzialnym zarządzaniem.

Lactalis Polska od wielu lat oferuje studentom Uniwersytetu Przyrodniczego płatne praktyki zawodowe. To znacznie więcej niż możliwość obserwowania pracy doświadczonych specjalistów. Każdy praktykant realizuje konkretny projekt, związany z rzeczywistymi potrzebami zakładu. Analizuje procesy, współpracuje z ekspertami z różnych obszarów i proponuje rozwiązania, które często znajdują praktyczne zastosowanie. Takie podejście jest najlepszą drogą do zdobycia zarówno doświadczenia

zawodowego, jak i pozyskania umiejętności analitycznych, projektowych oraz kompetencji związanych z pracą zespołową. Studenci po zakończeniu praktyk mogą kontynuować swoją karierę w strukturach Lactalis Polska, rozwijając się jako specjaliści i menedżerowie.

Największą wartością współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu jest możliwość swobodnego przepływu wiedzy pomiędzy środowiskiem akademickim a przemysłem. Świat nauki dostarcza cenną wiedzę, nowe metody badawcze, innowacyjne rozwiązania technologiczne oraz wyniki badań, które często znajdują praktyczne zastosowanie w przemyśle. Z kolei biznes wnosi doświadczenie operacyjne, znajomość realnych potrzeb rynku i umiejętność szybkiego wdrażania skutecznych rozwiązań. Gdy pojawiają się nowe wyzwania technologiczne, jakościowe czy organizacyjne, współpraca z ekspertami Uczelni ułatwia spojrzenie na problem z szerszej perspektywy i znalezienie rozwiązań opartych na wiedzy naukowej.

Współpraca Lactalis Polska z UPP wykracza daleko poza sale wykładowe i hale produkcyjne. To również aktywne uczestnictwo w wydarzeniach, które integrują środowisko naukowe i gospodarcze oraz inspirują do poszukiwania nowych kierunków rozwoju. Przykładem takiej inicjatywy była IV Wielkopolska Konferencja „Nauka Gospodarcze” pod hasłem „Komercjalizacja nauki – wspólna droga do sukcesu”, w której przedstawiciele Lactalis Polska mieli zaszczyt uczestniczyć. Konferencja zgromadziła naukowców, przedsiębiorców oraz przedstawicieli instytucji publicznych, tworząc przestrzeń do dyskusji o skutecznym transferze wiedzy i wdrażaniu wyników badań naukowych do praktyki gospodarczej. Dla Lactalis Polska udział w tym wydarzeniu był naturalnym elementem rozwijania współpracy z Uniwersytetem. Wierzymy, że przyszłość nowoczesnego przemysłu spożywczego zależy od ścisłego partnerstwa nauki i biznesu. To właśnie dzięki takim inicjatywom możliwa jest wymiana doświadczeń, identyfikacja nowych wyzwań i wspólne tworzenie innowacyjnych rozwiązań odpowiadających na potrzeby rynku.

Doskonałym przykładem synergii nauki i biznesu jest udział Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Lactalis Polska w projekcie SUP-RIM. Inicjatywy tego typu pokazują, że wspólne działania pozwalają skuteczniej rozwijać nowe technologie, doskonalić procesy produkcyjne oraz odpowiadać na wyzwania stojące przed współczesnym przemysłem spożywczym. Obie instytucje aktywnie uczestniczą również w inicjatywach o zasięgu ogólnopolskim, których celem jest rozwój innowacyjności i konkurencyjności polskiego sektora mleczarskiego. Przykładem takiego zaangażowania była III Konferencja Naukowo-Branżowa poświęcona współpracy uczelni przyrodniczych z polskim sektorem mleczarskim, która odbyła się 19 listopada 2025 r. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli świata nauki, administracji publicznej oraz liderów przemysłu mleczarskiego, tworząc platformę do wymiany doświadczeń i dyskusji nad kierunkami rozwoju branży.

Lactalis Polska wierzy, że odpowiedzialny biznes powinien aktywnie uczestniczyć w rozwoju edukacji i wspierać młodych ludzi w budowaniu kariery zawodowej.

Jednocześnie uczelnie potrzebują partnerów, którzy pokażą studentom praktyczne zastosowanie zdobywanej wiedzy i umożliwią kontakt z nowoczesnym przemysłem. Największą wartością naszej współpracy jest budowanie trwałego ekosystemu, w którym nauka i biznes wzajemnie się inspirują. Studenci zdobywają doświadczenie i pewność siebie. Lactalis Polska zyskuje dostęp do nowych kompetencji, świeżego spojrzenia i przyszłych pracowników, którzy od pierwszego dnia rozumieją specyfikę naszej organizacji.

Uważam, że największą wartością naszej współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu są ludzie. Studenci wnoszą świeże spojrzenie i nowe pomysły, naukowcy wiedzę i doświadczenie badawcze, a biznes zapewnia przestrzeń do praktycznego wykorzystania tych kompetencji. Właśnie w takim partnerstwie rodzą się innowacje, które mają widoczny wpływ na rozwój przemysłu i gospodarki.

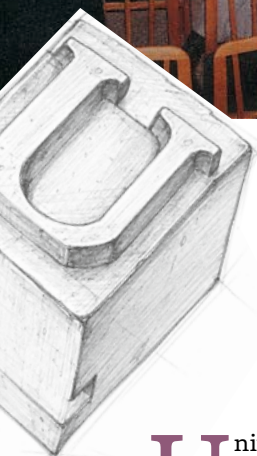
Współpraca Lactalis Polska z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu ma dla mnie szczególne znaczenie, ponieważ jestem absolwentem tej Uczelni. To właśnie tutaj rozpoczęła się moja droga zawodowa, która związała mnie z Grupą Lactalis. Kształcenie na Uczelni otworzyło przede mną możliwość wyjazdu na studia magisterskie do Francji, do Wyższej Szkoły Rolniczej w Angers, gdzie mogłem poszerzać wiedzę i poznawać międzynarodowe środowisko akademickie. Podczas tego pobytu istotne były staże realizowane w trzech zakładach produkcyjnych Grupy Lactalis we Francji. To doświadczenie pozwoliło mi zobaczyć, jak funkcjonuje światowy lider branży mleczarskiej, poznać nowoczesne technologie produkcji, zarządzanie przez partnerstwo oraz kulturę organizacyjną opartą na ciągłym doskonaleniu i wymianie wiedzy. Naturalną konsekwencją tej drogi było rozpoczęcie pracy w zakładach produkcyjnych Grupy Lactalis w Polsce. Dziś, po latach zdobywania doświadczenia w różnych obszarach działalności firmy, mam przyjemność odpowiadać za rozwój talentów i współpracę z uczelniami. Z satysfakcją wracam na Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu już nie jako student, lecz jako przedstawiciel biznesu, prowadząc wykłady, spotykając się ze studentami, uczestnicząc w konferencjach naukowych i wspólnie realizując inicjatywy łączące świat nauki z przemysłem.

Moja historia jest najlepszym dowodem na to, że współpraca uczelni z biznesem naprawdę zmienia życie. Patrząc z perspektywy własnej kariery, mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że bez Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu moja zawodowa droga prawdopodobnie wyglądałaby inaczej. To właśnie Uczelnia stworzyła mi możliwość zdobycia międzynarodowych doświadczeń, nawiązania współpracy z Grupą Lactalis i rozpoczęcia kariery, która trwa już od wielu lat. Dlatego dziś z ogromną satysfakcją mogę współtworzyć partnerstwo pomiędzy moją Alma Mater a Lactalis Polska, wierząc, że podobne szanse będą mogli wykorzystać również obecni i przyszli studenci.



HISTORIA,

KTÓRA ZACZĘŁA SIĘ DRUKOWAĆ



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu świętuje jubileusz 75-lecia, a uczelniane wydawnictwo... jest niewiele młodsze. Kiedy powstała Wyższa Szkoła Rolnicza (1951), pojawiła się też potrzeba uruchomienia działalności wydawniczej. Faktyczny jej **początek datuje się na 1954 r.** – wtedy powołano pierwszy Komitet Organizacyjny i Redakcyjny „Zeszytów Naukowych Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu”. Już w 1954 r. została wydana **pierwsza książka** – skrypt prof. Karola Zalewskiego z zakresu fitopatologii.

W 1955 r. Senat powołał **pierwszy Komitet Redakcyjny**, czyli gremium naukowców, które dbało i do dziś dba o wysoki poziom merytoryczny kierowanych do druku publikacji.

W pierwszych latach działalności ukazywały się pojedyncze skrypty i „Skład osobowy”, ale z rozwojem Uczelni nabierała tempa również działalność wydawnicza. W 1958 produkcja wydawnicza przekroczyła już 100 ark. wyd., w 1967 – 200 ark. wyd., a już w 1973 r. osiągnięto 400 ark. wyd.

Pierwsze podręczniki oraz skrypty miały zgrzebną szatę graficzną i szare okładki, a drukowano je jednolitą czcionką maszynową na papierze niskiej klasy, który był reglamentowany. Okres działalności w PRL-u upłynął pod znakiem braku maszyn i papieru do druku oraz cenzury spowalniającej proces wydawniczy. Dopiero od połowy lat 90. przyznawano dotacje ministerstwa do podręczników akademickich, co zaowocowało **pierwszymi nagrodzonymi książkami** (1996: *Kulturotwórcza rola lasu* B. Kiełczewskiego i J. Wiśniewskiego oraz *Urządzanie i zagospodarowanie lasu dla potrzeb turystyki i rekreacji* B. Ważyńskiego).

JAK TO SIĘ DRUKOWAŁO...

Praca wydawnicza zmieniała się przez dziesięciolecia, najpierw wskutek zmian politycznych, a później technologicznych – zaczynaliśmy od papierowych maszynopisów, kalek, ołówków i gumek jako narzędzi pracy, tradycyjnej typografii polegającej na składaniu czcionek i płyt, później pojawił się druk offsetowy. Nastąpiła wielka zmiana technologiczna. Zaczęliśmy wykorzystywać pocztę e-mail w codziennej pracy, a dzięki komputerom możliwe stały

się obróbka tekstów z redakcją i korektą wykonywanymi na plikach, komputerowy skład, korekty w plikach edytowalnych i PDF-ach. Odkąd przyszła pora na druk cyfrowy, rozwój był jeszcze szybszy. Wysoką jakość druku możemy dziś zapewnić dzięki najnowszym rozwiązaniom technicznym typu lakier punktowy, lakier 3D czy metody uszlachetniania. Obecnie dużą część bieżącej oferty stanowią e-booki – w większości w otwartym dostępie, a częściowo także płatne.

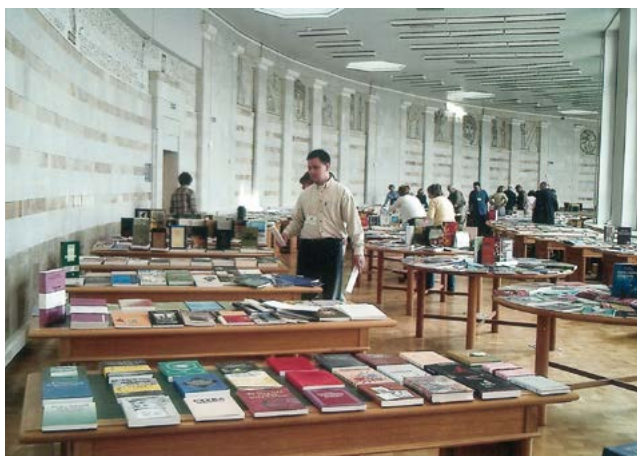
DRUKOWALIŚMY I...

...z dumą pokazywaliśmy książki nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. W latach 1997–2012 uczelniane publikacje pokazano na 18 wystawach międzynarodowych pod hasłem Polska Książka Naukowa. Od 1996 r. prezentujemy ofertę wydawniczą Uczelni na krajowych i międzynarodowych targach książki.

CO DRUKOWALIŚMY I DRUKUJEMY

- podręczniki i skrypty
- w serii Rozprawy Naukowe – dysertacje habilitacyjne, monografie i rozprawy naukowe
- materiały konferencyjne, leksykony, słowniki, książki okolicznościowe, np. towarzyszące uczelnianym jubileuszom czy uroczystościom nadawania tytułów doktora *honoris causa*, publikacje biograficzne i wspomnieniowe dotyczące znamienitych profesorów UPP
- czasopisma naukowe.

Wydawnictwo UPP



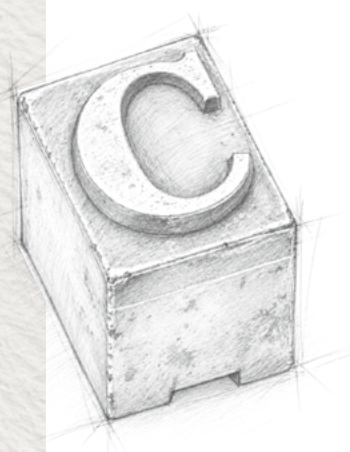
Ciekawostki wydawnicze

CZAS DRUKU

- 1983:** roczniki 10 miesięcy, rozprawy habilitacyjne 6–7, skrypty 11–14 miesięcy
- 2026:** maksymalnie kilka tygodni książka tradycyjna, e-booki w ciągu kilku godzin
- 1984:** w drukarni zalega 57 tytułów
- 2026:** wszystkie książki drukujemy na bieżąco

KAMIEŃ MIŁOWE

- 1994:** pierwsze 100 numerów ISBN
- 1994:** członek Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych
- 1996:** pierwsze ważne osiągnięcie – nagroda specjalna III Krajowych Targów Książki ATENA w Warszawie za Najlepiej Wydaną Książkę Akademicką
- 2006:** wprowadzenie druku cyfrowego w Zakładzie Graficznym ówczesnej Akademii Rolniczej
- 2012:** pierwszy e-book
- 2014:** pierwsze numery DOI (jako członek PILA Crossref)
- 2024:** członek Polskiej Izby Książki
- 2026:** ponad 40 nominacji, wyróżnień i nagród w konkursach branżowych





TRADYCJA
ROZWÓJ
PRZYSZŁOŚĆ

HISTORIA, KTÓRA
WCIAŻ SIĘ PISZE...

PODZIĘKOWANIE

**Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych
Strategiczny Sponsor Jubileuszu 75-lecia
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu**

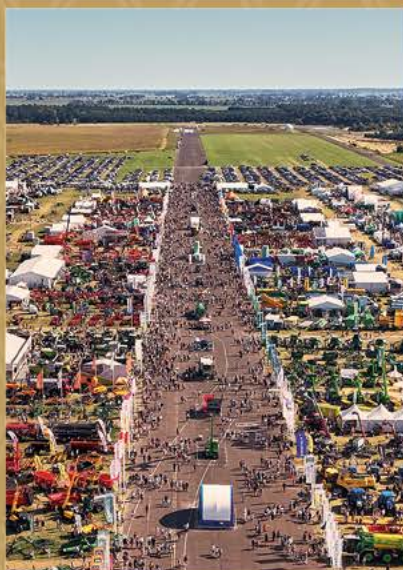
Rolnictwo przyszłości potrzebuje wiedzy, nowoczesnych technologii i ludzi, którzy potrafią przekuć innowacje w praktyczne rozwiązania.

Dlatego szczególnie cenimy partnerstwo z Polską Izbą Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

Organizacją, która od 1999 roku integruje firmy sektora maszyn i urządzeń rolniczych oraz aktywnie wspiera rozwój nowoczesnego, konkurencyjnego rolnictwa.

PIGMiUR łączy biznes, technologię i edukację, wspierając rozwój kompetencji przyszłych specjalistów oraz promując rozwiązania z zakresu agrotechniki, mechatroniki, automatyzacji i rolnictwa precyzyjnego. Ważnym elementem działalności Izby jest również współpraca ze środowiskiem naukowym i edukacyjnym.

Dziękujemy Polskiej Izbie Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych za zaufanie, zaangażowanie i wsparcie obchodów 75-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.





UNIwersytet
Przyrodniczy
w Poznaniu